

# Lidka Waškowiak z Wroniek w finale

## »Miss Polski«

*Dziewczyna z Wroniek w finale konkursu Miss Polski to od kilku tygodni temat rozmów w naszym miasteczku. Przyznam Ci się, że moja pierwsza reakcja to zaskoczenie i pytanie: kto? Teraz, kiedy już wiem, że to Ty jesteś tą dziewczyną, jestem przekonany, że właściwa osoba znalazła się na właściwym miejscu. Cieszę się, że udało się nam spotkać i przeprowadzić wywiad dla „WS”. Zatem, Lidko, zacznijmy od początku - jak się tam znalazłaś?*

Rok VI, nr:

**10** (57)

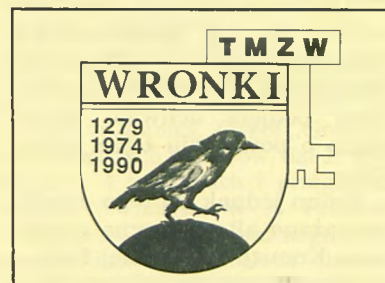
październik 1995 r.

Cena 1,40 zł

# wronieckie

MIESIĘCZNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

# sprawy



ISSN 1231-5680



Mój udział w finale Miss Polski można uznać za przypadek. Na pewno sama nie zdecydowałabym się na wzięcie udziału w wyborach. Jak więc do tego doszło? Jestem modelką Agencji Reklamowej „Fashion Models” w Poznaniu. Sześć Agencji, pan Dariusz Jezierski, oddelegował mnie niejako do wyborów Miss Wielkopolski. Jednak w czasie, w którym odbywały się eliminacje, miałam zaplanowany wyjazd w góry na narty. Pogoda pokrzyżowała te plany, w góry nie pojechałam, poszłam za to zobaczyć, jak wyglądają eliminacje i jak radzą sobie moje koleżanki. Tam zaś, bez przygotowania zostałam wciągnięta do konkursu i bawiąc się wspaniale znalazłam się w pierwszej piętnastce.

*Twój udział w wyborach Miss Wielkopolski zakończył się jednak większym sukcesem niż pierwsza piętnastka.*

Tak, zostałam wybrana czwartą Wicemiss Wielkopolski. Potem wzięłam udział w eliminacjach Miss Polski, z których 37 dziewczyn przeszło do półfinału, wśród nich ja. Następnie półfinał w Gdańsku - i tak znalazłam się w piątce finalistek.

*Pamiętam, że miałaś jeszcze wcześniejsze sukcesy w konkursach piękności, już w czasach licealnych...*

Tak, pierwszy mój tytuł to Miss LO w Szamotułach, wspominał ten konkurs z wielką sympatią.

*Zostawmy na chwilę temat konkursów. Powiedz, proszę, coś o sobie - Lidka Waškowiak to...*

...to przede wszystkim dziewczyna z Wroniek. Tu mieszkam, tu skończyłam szkołę podstawową. Później liceum w Szamotułach, tam matura. Dalej Szkoła Bankowości i Skarbowości w Poznaniu, a teraz historia na UAM. W Poznaniu też pracuję - w Wytwórni Wyrobów Tytoniowych.

*Poświęcasz się tylko pracy i nauce?*

Nie, oczywiście. Interesuję się psychologią, bardzo chciałabym skończyć ten kierunek. Fascynują mnie podróże, chciałabym zwiedzić wiele ciekawych i tajemniczych miejsc, poznać architekturę i sztukę różnych kultur. Ciekawi mnie filozofia Wschodu. Kocham taniec, śpiew, grę na gitarze. Bardzo lubię rysować, układać kompozycje, chciałabym kiedyś pięknie malować. Jeszcze sport - uwielbiam narty i jazdę konną.

*Powiedz może na koniec, jakie nadzieje wiążesz z konkursem, czy to tylko jednorazowa przygoda, czy może coś więcej?*

Traktuję to jako wspaniałą przygodę, która na pewno dała mi już teraz wiele satysfakcji, przyjemności i może trochę perspektyw związanych z pracą modelki. Myślę, że samo wejście do finału jest olbrzymim osiągnięciem i wspomnieniem na całe życie... Chociaż, wiesz, w moim życiu najbardziej liczy się uczciwość, radość życia, rodzina, przyjaciele, bycie sobą i osiąganie wyznaczonych celów. Chciałabym jak najlepiej odegrać swoją rolę na scenie życia, nigdy nie zakładając masek.

*Cóż, życzę Ci, żebyś zawsze była tak nastawiona do życia. Pamiętaj, że 21 października wszyscy tu trzymamy za Ciebie kciuki i... to tyle, żeby nie zapeszyć. W każdym razie Wronki stawiają na Lidkę! Dziękuję Ci za rozmowę.*

Ja również dziękuję, przede wszystkim za miłe słowa. Wasze poparcie wiele dla mnie znaczy.

## ZEAS - SAPO

## KOMUNIKAT

Niespełna trzy miesiące pozostały do przejścia szkół podstawowych przez samorządy lokalne. W szkołach trwa inwentaryzacja, a we władzach samorządowych toczą się żarliwe dyskusje nad żalonym stanem przekazywanego majątku i formą przyszłego nim zarządzania.

29 września, na trzynastej sesji Rady Miasta i Gminy Wronki, radni podjęli uchwałę w sprawie powołania jednostki do administracyjnej obsługi oświatowych placówek samorządowych na terenie gminy. Zarząd MiG wystąpił do Rady z projektem utworzenia, na bazie obecnego ZEAS-u, samodzielnej jednostki budżetowej pn. **Samorządowa Administracja Placówek Oświatowych**, w skrócie - **SAPO**. Rada podjęła uchwałę stanowiącą o powołaniu tejże jednostki.

Zanim jednak do tego doszło, rozważano alternatywną propozycję Komisji Społecznej Rady - utworzenia referatu oświaty przy Urzędzie MiG. Wiele też krytycznych uwag padło na komisjach i podczas samej sesji, w odniesieniu do projektu Statutu SAPO, który pozwala na zbyt samowładną działalność tej jednostce, niewiele pozostawiając do stanowienia o szkołach ich dyrektorom. Z materiału zebranego przez Komisję Społeczna Rady MiG, podczas wizytacji wszystkich szkół i rozmów z ich dyrektorami, wynika, że chcą oni mieć większy niż dotąd wpływ na pla-

nowanie wydatków w lokalnej oświacie. Mając powyższe racje na uwadze, Komisja Społeczna wniosła poprawki do Statutu, a Rada je zaakceptowała - stanowiąc, że:

- 1) opracowania projektów planów dochodów i wydatków budżetowych oraz wskaźników zadań rzeczowych, limitów zatrudnienia i osobowego funduszu plac będą przygotowywane w porozumieniu z dyrektorami szkół.
- 2) przetargi na roboty w placówkach będą przeprowadzane z udziałem ich dyrektorów.

Samorządowa Administracja Placówek Oświatowych rozpocznie działalność od 1 stycznia 1996 r. Zajmować się będzie niczym innym jak dotychczasowy ZEAS - obsługą: finansowo - księgową, administracyjno - gospodarczą, zaopatrzeniową, inwestycyjno - remontową szkół i przedszkoli, z tą jednak różnicą, że będzie to czynić już nie za kuratorskie pieniądze, ale bezpośrednio za nasze - podatników gminy Wronki. Szacuje się, że przez SAPO transferowanych będzie połowa środków budżetowych gminy(!). Strukturę organizacyjną SAPO ustala Rada, a regulamin pracy jednostki ustala

Zarząd MiG, który sprawuje bezpośredni nad nią nadzór. Trzy zasadnicze działy - księgowość, kadry, techniczny, podlegają dyrektorowi (powołuje go Zarząd MiG), który działa jednoosobowo w ramach udzielonego mu pełnomocnictwa. W koncepcji funkcjonowania tego jakoby nowego tworu, przewiduje się zatrudnić osiem osób. Będą one obsługiwać pięć szkół podstawowych z siedmioma punktami filialnymi i dwa przedszkola z ich oddziałami wiejskimi, w których uczy się 2968 dzieci i pracuje 241 nauczycieli.

W związku z procesem usamorządowienia placówek oświatowych szczebla podstawowego, radni widzą potrzebę powołania podkomisji ds. oświaty (we wronieckiej Radzie MiG są tylko trzy komisje: gospodarcza, społeczna, rewizyjna). Problemów oświatowych w sposób generalny, bez reformy polskiego szkolnictwa (z dawna oczekiwanej), na pewno nie rozwiążemy, jednak będziemy dążyć do stwarzania lepszych dla niej warunków. Sytuacji w oświacie na naszym terenie, jej problemom i prognozom przyszłego bytu, poświęcona będzie październikowa sesja Rady Miasta i Gminy Wronki.

P. Bugaj

Stosownie do art.18 ust.2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr89, poz. 415) oraz uchwały Rady Miasta i Gminy Wronki Nr XII/75/95 z dnia 29 sierpnia 1995 roku **zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego działki nr8/3 w Chojnie, gmina Wronki**. Przedmiotem zmiany planu jest określenie sposobu zagospodarowania terenu na cele hodowlane.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do w. wym. planu. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta i Gminy Wronki w terminie do dnia 2.11.1995r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

**Kazimierz Michałak**  
Przewodniczący Zarządu

## PRZETARG

Przedsiębiorstwo Komunalne Spółka z o.o. we Wronkach ogłasza przetarg ograniczony na **sprzedaż samochodu marki Jelcz 325 (śmieciarka) nr rej. PIB 488T**.

W przetargu mogą wziąć udział osoby prowadzące działalność gospodarczą na terenie miasta i gminy Wronki.

Cena wywoławcza wynosi 22.000 zł (dwadzieścia dwa tysiące zł). Samochód można oglądać w terminie uzgodnionym z działem zaplecza, tel. 540-645.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 października 1995 roku o godz. 12.00 w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Ratuszowej 3.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa do godz. 11.00 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

## STOWARZYSZENIE POLAKÓW POSZKODOWANYCH PRZEZ TRZECIĄ RZESZĘ Oddział Wojewódzki w Pile

zaprasza swoich członków i wszystkich zainteresowanych przynależnością do Stowarzyszenia na **spotkania konsultacyjne**, które będą prowadzone we Wronkach w **sali kina „Gwiazda”** przez Pełnomocnika Zarządu Stowarzyszenia, pana Kazimierza Jure.

Konsultacje będą prowadzone w godzinach 10.00-13.00 w następujących dniach: 18.10.95.; 25.10.95.; 8.11.95.; 15.11.95.; 22.11.95.; 29.11.95.

W celu aktualizacji dokumentacji członkowskiej i rejestracji nowych członków Stowarzyszenia, na spotkania konsultacyjne proszę zabrać ze sobą:

1. 2 fotografie
2. odcinek renty (bardzo ważne!)
3. kopię czeku Fundacji (dotyczy osób, które otrzymały przekazy)
4. pieniądze na:
  - opłatę za legitymację (6 zł)
  - składki za 1995 r. (8 zł)
  - składki zaległe za 1994 r. (7 zł)

## ZMARLI mieszkańcy miasta i gminy Wronki

1. Władysław Dziudziel zm. 4.09.95.  
- lat 54 (Wronki)
2. Piotr Podgórski zm. 4.09.95.  
- lat 28 (Wronki)
3. Lucjan Plesiński zm. 7.09.95.  
- lat 54 (Pakawie)
4. Teresa Spychała zm. 8.09.95.  
- lat 34 (Wronki)
5. Marianna Turostowska zm. 9.09.95.  
- lat 62 (Józefowo)
6. Józef Brzóška zm. 10.09.95.  
- lat 68 (Biedrowo)
7. Jan Kuźnik zm. 10.09.95.  
- lat 51 (Jasionna)
8. Florian Mucha zm. 14.09.95.  
- lat 69 (Popowo)
9. Marta Leman zm. 21.09.95.  
- lat 86 (Wronki)
10. Cecylia Stachowiak zm. 23.09.95.  
- lat 88 (Wronki)
11. Helena Grzesiak zm. 26.09.95.  
- lat 49 (Stare Miasto)
12. Helena Macioszek zm. 27.09.95.  
- lat 86 (Wronki)
13. Władysław Koput zm. 28.09.95.  
- lat 76 (Wronki)
14. Stefania Waros zm. 29.09.95.  
- lat 72 (Wartosław)
15. Gertruda Wildaczyk zm. 30.09.95.  
- lat 83 (Wronki)
16. Antoni Prostak zm. 30.09.95.  
- lat 81 (Wronki)
17. Marian Tarnowski zm. 1.10.95.  
- lat 56 (Wronki)

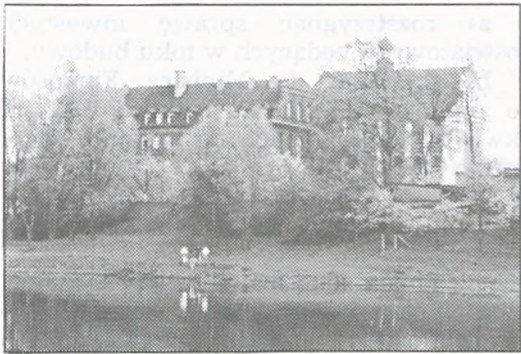
## wronieckie sprawy

64-510 WRONKI  
ul. Szkolna 2  
Tel. (0-67) 540-617

**Wydawca:** Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2  
**Redagują:** Paweł Bugaj (red. naczelny), Artur Firlet, Eligiusz Grupiński, Wojciech Kudliński, Janusz Łopata-Łowiński, Klemens Stróżyński, Bożena Stróżyńska, Krystyna Tomczak, Bogdan Tomczak, Jaromir Zjeliński  
**Skład komputerowy:** Przedsiębiorstwo Specjalistyczne „COMTEXT” spółka z o.o. Poznań, ul. Junikowska 33 tel. / fax 689-464  
**Druk:** Zakład Poligraficzny JOPPOL Poznań, ul. Łużycka 40 tel. 23-70-11.

Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adiacji.  
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

**Dyżur redakcyjny:** środa, piątek godz. 16.30 — 19.00, ul. Szkolna 2 (Muzeum), tel. 540-617



W sobotę, 30 września br. miała miejsce uroczystość inauguracji roku akademickiego we wronieckim Wyższym Seminarium Duchownym Zakonu Braci Mniejszych. Początek roku akademickiego zbiegł się z obchodami 800-lecia urodzin wybitnego teologa franciszkańskiego, jednego z Ojców i Doktorów Kościoła, św. Antoniego z Padwy.

Uroczystość, jak co roku, rozpoczęła się Mszą św. koncelebrowaną w klasztorze. Prezbitarium wypełniło się tłumem kapłanów - celebryści przewodniczył zastępujący nieobecnego ojca prowincjała - wikariusz prowincjalny, ojciec **Modest Wieczorek**. Koncelebrował, jak naliczyłem, aż dwudziestu pięciu ojców i księży, w tym wroniecki proboszcz i zarazem wykładowca w seminarium, ks. **Jerzy Stachowiak**. Obecny był poczet z chorągwią trzeciego zakonu franciszkańskiego. Wśród gości znaleźli się przedstawiciele samorządu lokalnego w osobach burmistrza, **Kazimierza Michalaka** i przewodniczącego Rady Miejskiej, **Kazimierza Grotta**.

Wyjątkowo piękną oprawę wokalną Mszy zapewnił chór seminarzystów - doprawdy szkoda, że tak niewielu mieszkańców Wroniek pofatygowało się na tę uroczystość. Miłośnicy muzyki i śpiewu wiele stracili.

Po Mszy św. ojcowie profesorowie oraz seminarzyści i zaproszeni goście przeszli do auli seminaryjnej na uroczystość inauguracji roku akademickiego i immatrykulacji nowych studentów. Wśród gości świeckich znaleźli się także przedstawiciele innych klasztorów franciszkańskich oraz innych bractw zakonnych, a także delegat Papieskiego Wydziału Teologicznego w Poznaniu. Zasiadł on, obok ojca Modesta Wieczorka, burmistrza Wroniek oraz ojca Alojzego Warota z Krakowa (autora wykładu inauguracyjnego) za stołem prezydyjnym.

Po słowach powitania, wygłoszonych przez rektora seminarium, ojca **Aleksandra Kwaśnego**, wicerektor o. **Chryzostom Fryc** przedstawił sprawozdanie z działalności uczelni w minionym roku akademickim. Do treści tego wystąpienia wrócimy.

Immatrykulacji pięciu kleryków dokonał ojciec rektor, wręczając im indeksy i życząc wytrwałości i powodzenia w studiach. Studenci szóstego roku, na dobry początek nauki wręczyli nowo przyjętym po fajansowym kubku, zaopatrzonemu w obrazek mający duchowo wspierać w trudnych chwilach. Być może ten specyficzny zwyczaj wręczania kubków ma początek w średniowieczu, gdy zakonie studiujący na uczelniach ówczesnych utrzymywali się z żebrania, a wychodząc na ulice Krakowa zawieszali sobie u pasa cynowe kubki, do których litościwie mieszczki nalewały im polewkę.

Obowiązkowy w takich razach wykład inauguracyjny był analizą myśli chrystologicznych św. Antoniego Padewskiego. Przybyły z Krakowa o. licencjusz, **Alojzy Warot** zabłysnął jako świetny mówca. Swoją dotyczącą niełatwych problemów wykład skomponował zwięźle i logicznie, wygłosił pięknym i przystępnym językiem, zaimponował świętą dykcją.

Do zabrania głosu poproszono również **Kazimierza Michalaka**, burmistrza Wroniek. W zwięzłej i zgrabnej wypowiedzi burmistrz

w imieniu władz lokalnych wyraził zadowolenie z faktu, że seminarium we Wronkach działa także na rzecz społeczeństwa świeckiego, przynosząc miastu splendor i pożytek. Podkreślił, że stosunki między klasztorem i władzami układają się bardzo dobrze i życzył, aby rozpoczęty rok akademicki przyniósł wiele sukcesów i pożytku tak dla uczelni, jak dla mieszkańców miasta.

Nieobecny na uroczystości wojewoda pilski, **Jerzy Olszak**, przesłał list z życzeniami, który został odczytany przez ojca rektora.

Po życzeniach złożonych zarówno nowym studentom, jak pozostałym członkom społeczności seminaryjnej przez ojca Modesta, zabrzmiało w seminaryjnej auli *Gaudeamus - Radujmy się* - średniowieczna łacińska pieśń, od wielu wieków śpiewana podczas ważnych uroczystości na wyższych uczelniach.

\*\*\*

A oto skrót wystąpienia wicerektora, ojca **Chryzostoma**:

Franciszkanie - reformaci przybyli do Wroniek 127 lat temu. 1 października 1868 roku ówczesny dziekan - ks. Sibilski z Ostroga na polecenie ks. kardynała Ledóchowskiego przekazał im wykupiony kościół i teren bez klasztoru. Zakonnicy

## GAUDEAMUS W SEMINARIUM

musieli opuścić mury klasztoru podczas Kulturkampfu w 1873 roku (klasztor miał zostać rozebrany). Powrócili dopiero w 1924 roku.

We wrześniu roku następnego rozpoczęło tu działalność Małe Seminarium z 31-osobową grupą chłopców. Dziś zatem mija okrągłe 70 lat działalności dydaktycznej i naukowej w tych murach. Przewodzonej przez franciszkanów. Pierwszym rektorem był o. dr Benedykt Kolon.

W roku 1931 Małe Seminarium z uwagi na brak miejsca dla napływających kandydatów zostało przeniesione do Kobyłki, a do Wroniek przeniesiono Studium Teologiczne z Miejskiej Górki koło Rawicza. Działalo ono do wybuchu II wojny, wydało 50 kapłanów.

Dzisiaj obchodzimy pięciolecie istnienia i działalności naukowo - dydaktycznej naszego seminarium. W minionym roku akademickim zajęcia prowadziło 32 wykładowców, w tym 19 kapłanów zakonu franciszkańskiego (7 z tytułem doktora), 4 osoby świeckie oraz księża zakonni z innych zgromadzeń i księża diecezjalni. Dwóch wykładowców franciszkańskich prowadzi także zajęcia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Kilkunastu wykładowców brało udział w krajowych i zagranicznych sympozjach, kilkunastu także opublikowało swoje prace w pismach i książkach polskich i zagranicznych.

W ubiegłym roku akademickim złożone zostały dokumenty afiliacyjne wronieckiego seminarium do Papieskiego Wydziału Teologicznego w Poznaniu. Obecnie oczekuje się na decyzję Rady Wydziału Teologicznego - posiedzenie odbędzie się w październiku. [Afiliacja - o czym *Wronieckie Sprawy* pisały już przed kilku laty - oznacza formalne potwierdzenie statusu wyższej uczelni i uprawnienia do nadawania tytułu magistra, pod naukową opieką uczelni macierzystej, w tym przypadku Papieskiego Wydziału - red.]

W ubiegłym roku studiowało w seminarium 26 kleryków, z czego 3 otrzymało święcenia diakonatu, a dwóch święcenia prezbiteratu. Studia zakończyło trzech braci, z których dwóch uzyskało tytuł magistra teologii na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie oraz na KUL-u, a jeden złożył pracę końcową i zdał egzaminy *ex universa theologia*.

W ubiegłym roku, wśród wielu innych gości, w seminarium pojawili się także **Roman Pomianowski** i **Wiesław Tomczak** z wykładem o uzależnieniach chemicznych oraz były wiceminister edukacji narodowej, **Kazimierz Marcinkiewicz** (obecnie pracownik placówki doskonalenia nauczycieli w Gorzowie).

W seminarium działało 11 różnych agend i kół zainteresowań. Franciszkańskie Duszpasterstwo Powołań między innymi współpracuje w wydawaniu pisma „Franciszkański Świat”. Franciszkański Ruch Apostolstwa Młodzieży Alternatywnej prowadzi liczne spotkania, rekolekcje i pielgrzymki dla młodzieży zagrożonej narkomanią i będącej pod wpływem różnych sekt. Franciszkański Ruch Apostolski prowadzi apostolstwo wśród chorych i niepełnosprawnych oraz organizuje imprezy kulturalne o charakterze religijnym. Seminaryjne Koło Penitencjarne prowadzi działalność wśród więźniów zakładu karnego, nie tylko ściśle religijną, ale także kulturalno - rozrywkową, pod opieką ks. Jerzego Stachowiaka (kapłana więziennego). Katechezę oraz inną działalność wśród dzieci niepełnosprawnych prowadzi Koło Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym. Klub Krótkofalowców „Francesco” ma ambicje nie tylko utrzymać łączność na falach eteru z franciszkańskimi misjonarzami, ale także tą drogą prowadzić ewangelizację. Dwóch braci otrzymało licencję kategorii II, a we wrześniu klub otrzymał znak SP3PNN. Ma już na koncie ok. 140 łączności w Polsce i za granicą. Zespół „Greccio”, znany już z wcześniejszych sukcesów, dał 25 koncertów, wystąpił w 4 festiwalach i przedłożył dwie piosenki religijnej (3 miejsce w X Festiwalu Twórczości Sakralnej w Tczewie) oraz nagrał dwie kolejne kasety: „Greccio Emmanuelowi” (kolędy) oraz „Jeziro Genezaret”. Kasety rozeszły się w nakładzie łącznym ok. 5 tys. egzemplarzy, dzięki czemu zespół wzbogacił się o nowy sprzęt muzyczny. Redakcja czasopisma „Słońce Asyżu” wydała dwa numery pisma w minionym roku, a dwa następne złożyła do druku. Biblioteka seminaryjna służy nie tylko profesorom i studentom, ale także osobom z Wroniek i okolic. W minionym roku przybyło ok. 6 tys. książek, obecnie jest już ponad 24 tys. woluminów. Poza tym prenumeruje się 75 czasopism krajowych i 8 zagranicznych. Z księgozbioru korzystało ponad 300 osób świeckich.

Należy jeszcze wspomnieć, że diakoni i akolici co niedzielę roznoszą Komunię św. grupie chorych we Wronkach, a potrzeby w tym względzie wzrastają. To, oczywiście, tylko najważniejsze przejawy aktywności seminarzystów.

W budynku klasztornym trwają i rażno posuwają się naprzód prace remontowe pod fachowym okiem ojca Izzydora, gwardiana (łazienki, kuchnia, magazyny, pralnia, obejście, furta).

W tym roku zajęcia na uczelni prowadzić będzie 34 wykładowców dla 26 studentów.

\*\*\*

Na zakończenie o. Chryzostom powiedział:

Zanim jednak rektor naszej uczelni, ojciec **Aleksander** dokona immatrykulacji naszych nowych braci studentów, chciałbym zakończyć dzisiejsze sprawozdanie fragmentem tekstu pana **Klemensa Stróżyńskiego**, który odnalazłem w naszej kronice klasztornej [*Jest to fragment artykułu „Wronki klasztorom słynące”, opublikowanego w numerze 3 w roku 1990 we „Wronieckich Sprawach” - red.*]

*Jeżeli dojdzie do podziału prowincji, a mnie osobiście wydaje się to rozsądne i potrzebne, należy dzieci z Domu Dziecka ulokować gdzie indziej. Z ekonomicznego punktu widzenia będzie to korzystne dla wszystkich - także dla nas, podatników, a dzieci przeniesione np. do innego domu będą miały na pewno nie gorszą opiekę i nie gorsze warunki życia i nauki.*

*Co zaś zyskają Wronki? Bardzo dużo, moim zdaniem. Miasto pozyska uczelnię szczebla wyższego, co wiąże się z niemalym splendorem. Do tego nikt nikomu nic nie zabierze - po prostu własność księży będzie służyć im i pośrednio całemu społeczeństwu. Wymaga tego zwykle ludzkie poczucie sprawiedliwości.*

*Wymaga tego również rozsądek. Franciszkanie są stowarzyszeniem zakonnym prowadzącym działalność duszpasterską, więc poziom ich wiedzy nie jest obojętny dla wiernych. Uczelnie zaś prowadzone przez kościół były znane z tego, że w przeciwieństwie do wielu uczelni świeckich utrzymywały poziom porównywalny z innymi uczelniami europejskimi.*

Myślę, że na ten tekst odpowiedzią było dzisiejsze sprawozdanie z działalności naszej uczelni - zakończył swoje wystąpienie ojciec Chryzostom.

Sejmik Samorządowy Województwa Piłskiego w swojej uchwale z dnia 25 września 1995 roku wyraził swoje stanowisko w sprawie przejęcia szkół podstawowych przez gminy. Skomunalizowanie szkół ma nastąpić z mocy prawa od 1 stycznia 1996 roku. Oto fragment uchwały sejmiku:

Sejmik stwierdza, że przejęcie szkół podstawowych przez samorządy powinno poprzedzić spełnienie kilku najważniejszych warunków:

1. Należy przejrzeć i określić wzajemne relacje i kompetencje Kuratorium Oświaty i gmin w prowadzeniu placówek oświatowych; brak jasno określonych unormowań prawnych zagraża harmonijnemu przejęciu szkół podstawowych przez samorządy.

2. Całkowicie oddłużyć oświatę:  
a) uwzględniając zadłużenie „ukryte” (np. koszty realizacji nakazów wynikłe z realizacji protokołów pokontrolnych);  
b) do końca grudnia rozliczyć i zapłacić:  
- składkę ZUS,  
- podatek dochodowy od osób fizycznych za cały rok 1995 łącznie z miesiącem grudniem;

## SZKOŁY DLA GMIN

c) uregulować opłaty za wszystkie nośniki energii, wodę i ścieki, opłaty na fundusz ochrony środowiska oraz pozostałe zobowiązania wobec sanepidu, straży pożarnej, służb budowlanych i in.

3. a) Prawne uregulowanie stosunków własnościowych nieruchomości szkolnych (akty notarialne, zapisy w księdze wieczystej);

b) należy powołać taką liczbę członków komisji inwentaryzacyjnej (przy Wojewodzie), która umożliwiłaby do końca roku szkolnego 1995/96 przekazanie majątku Skarbu Państwa na rzecz gmin;

c) na szczeblu gminy powiększyć skład komisji inwentaryzacyjnej o przedstawicieli: sanepidu, straży pożarnej, ochrony środowiska, nadzoru budowlanego.

4. Inwestycje oświatowe powinny być realizowane przez budżet państwa przy partycypacji gmin w kosztach ich realizacji. W związku z tym należy:

a) rozstrzygnąć sprawę inwestycji oświatowych będących w toku budowy;  
b) wystąpić do Ministra Finansów o zmniejszenie stawki podatku VAT od kwot wydatkowanych na remonty szkół przez gminy w okresie 3 lat od daty przejęcia.

5. a) Uregulować sposób wynagradzania nauczycieli (płatne „z dołu”) poprzez wypłacenie dodatkowej pensji;

b) w okresie I kwartału zwiększyć subwencję celem wypłacenia trzynastej pensji.

6. Należy precyzyjnie określić zasady subwencjonowania szkół podstawowych i subwencje te przekazywać bezpośrednio do gmin do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego świadczenia z tej subwencji. Subwencję oświatową należy zwiększyć o kwotę środków na utrzymanie pracowników administracji obsługujących szkoły (d. ZEAS-y).

Uchwałę podpisał przewodniczący Sejmiku Henryk Wojtasik, a przedstawił na sesji Rady MiG delegat Lech Krzyżaniak

## MONODRAM W FARZE

W dzień fatimski, 13 września br. kościół farny we Wronkach stał się miejscem widowiska o charakterze religijno - patriotycznym. Po wieczornym nabożeństwie ku czci Matki Boskiej uwaga wiernych skierowała się na bogate dekoracje w prezbiterium, a miejsce przy mikrofonie zajął ksiądz kapelan z Wielenia.

Wierni zebrani w kościele podziwiali symbole patriotyczne, ożywiane zmieniającym się, kolorowym oświetleniem, słuchali muzyki i pieśni z głośnika, towarzyszących narracji księdza - aktora, spoglądali na przeźroczną na umieszczonym wysoko ekranie, stanowiącą jakby komentarz do słów księdza kapelana.

A okazja była nie byle jaka. Mija właśnie sto lat od śmierci arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, metropolity warszawskiego w okresie powstania warszawskiego, pozabawionego przez cara prawą wykonywania biskupiej posługi i skazanego na zesłanie za opór przeciwko władzyaborcy.

Autor scenariusza szczególnie akcentował literackie talenty Felińskiego i jego przyjaźń z Juliuszem Słowackim, przy którego śmierci przyszedł biskup był obecny. Podkreślał odpowiedzialny patriotyzm biskupa, który - przeciwny polityce stronnictwa czerwonych - starał się chronić naród przez carskimi represjami, ale nie uląkł się zaborcy i potrafił twardo powiedzieć „NIE”, gdy wymagała tego polska racja stanu.

Spektakl warto było zobaczyć także z tego względu, że postać arcybiskupa Felińskiego nie cieszyła się szczególną popularnością wśród petersburskich historyków, chwaleńców wyłącznie radykalne stronnictwo czerwonych. Dobrze, że czcigodny gość z Wielenia potrafił połączyć wartości czysto religijne z odkłamywaniem naszej narodowej historii. Trochę szkoda, że tyle było wolnych miejsc w kościele, że niewiele młodzieży obejrzało to widowisko.

Bożena Stróżyńska

## RODOWÓD WANDALI POLSKICH

Wrześniowy numer miesięcznika „Wiedza i Życie” wypada gorąco polecić uczniom oraz nauczycielom historii. Z ciekawego artykułu Maurycego i Stanisława Mrówczyńskich można dowiedzieć się, że słynny z wiersza J. Słowackiego generał Sowiński nie zginął na Woli, broniąc się do końca szpada, choćby z tego powodu, że wówczas miał tylko łaskę - poza tym polecił swoim żołnierzom w obliczu bezsensowności oporu złożyć broń.

Interesujący artykuł Jacka Andrzejewskiego „Mieszko księciem Wandalów” informuje, że gród Biskupin powstał w drugiej połowie ósmego wieku p.n.e. (od 737 roku). Ów słynny Kalisz (Calisia), o którym wspomina Ptolemeusz w II w. n.e., nie ma nic wspólnego z obecnym Kaliszem w Wielkopolsce, bowiem znajdował się na terenie obecnej Słowacji.

Natomiast w początkach naszej ery, aż do wieku piątego, na zie-

miach dzisiejszej Wielkopolski, Śląska i Małopolski mieszkało plemię germańskich Wandalów - do czasu, aż zdecydowało się napaść na Rzym, splądrować go i z rozpędu wylądować w północnej Afryce, gdzie założyło swe państwo. W świetle obecnego prawa międzynarodowego nie ma, niestety, podstaw do wysunięcia historycznych roszczeń terytorialnych co do części dzisiejszej Tunezji.

Jest natomiast niemal pewne, że nie wszyscy Wandale wielkopolscy wzięli udział w wyprawie na Rzym, część na pewno pozostała i zmieszła się ze Słowianami. W czasach Mieszka I jeden ze współczesnych dokumentów nazywa go księciem Wandalów (dux Wandalorum). Ta genealogia na pewno w jakiś sposób tłumaczy częste jeszcze u nas akty wandalizmu.

Najlepiej zresztą samemu sięgnąć do tego numeru „Wiedzy i Życia”.

K.S.

## SZKOŁA PUCHATKA

Odkąd nastał wrzesień, mieszkańcy Siedmiomilowego Lasu coraz rzadziej widywali się z Krzysiem, który chodził do Szkoły i nie mógł tak często spotykać się ze swoimi przyjaciółmi. W czwartą sobotę września przybył jednak na Wielką Polanę, gdzie oczekiwali na niego Puchatek i reszta towarzysstwa.

- Wiesz, Krzysiu - zaczął Puchatek - tak nam było smutno, że tylko ty chodzisz do Szkoły, że sami założyliśmy SZKOŁĘ w Siedmiomilowym Lesie. Ja zostałem DYREKTOREM i teraz mówię do mnie MAGISTER Jakub Puchatek.

- To bardzo ciekawe, magistrze Jakubie - powiedział Krzys. - Czy wszyscy teraz zajmujecie się SZKOŁĄ?

- Tak, tak, właściwie wszyscy - zaczął relację Królik. Ja jestem nauczycielem Zajęć Praktycznych, Tygrys prowadzi zajęcia Brykania Fizycznego, MAGISTER PUCHATEK uczy Planowego Odżywiania, Kłapouchy Planowego Frasowania, Prosiaczek prowadzi lekcje Bezradności, Sowa jest Nadzorem Pedagogicznym, a Kangurzyca Radą Rodziców.

- Czy jesteście pewni - zapytał Krzys - że te wszystkie przedmioty w waszej szkole są potrzebne?  
- No niezupełnie - odparł Tygrys - ale przecież

każdy uczy tego co sam umie, no nie? I wszyscy jesteście ZADOWOLENI.

Krzys zamyślił się Głęboko, bo czegoś mu jeszcze w tym wszystkim brakowało do kompletu. W końcu przypomniał sobie i spytał:

- A kto właściwie uczy się w waszej SZKOLE?

- Jak to kto? Maleństwo - odpowiedzieli wszyscy chórem (może niezupełnie wszyscy, bo Maleństwo siedziało jak mysz pod miotłą).

- Słuchaj, Maleństwo - Krzys pochylał się ku jednemu uczniowi z Siedmiomilowego Lasu - czy jesteś zadowolony ze swojej SZKOŁY?

Maleństwo przezornie odsunęło się na bezpieczną odległość zarówno od Rady Rodziców, jak od Grona Pedagogicznego i Nadzoru, tak że znalazło się zupełnie przy kolanach Krzysia.

- Bardzo mi jest źle, Krzysiu - zapiszczało. - Wszystkie mnie tylko uczą, a zupełnie nie mam się z kim bawić.

Krzys znowu się zamyślił, może jeszcze bardziej Głęboko niż za poprzednim razem. Chciał poprosić przyjaciół, żeby zastanowili się, dla kogo jest ta SZKOŁA - dla nich, czy dla Maleństwa. Ale czuł, że nikt go nie zrozumie. No, może poza Maleństwem. Poza tym sam chodził do Szkoły, która aż tak bardzo nie różniła się od tej z Siedmiomilowego Lasu. Więc tylko wstał i poczłapał do domu, zostawiając Mieszkańców Siedmiomilowego Lasu z ich nową zabawą i dobrym samopoczuciem.

Klemens Stróżyński

Pasuję cię na ucznia...



*Miłość nigdy nie ustaje,  
(nie jest) jak prorocтва, które się skończą,  
albo jak dar języków, który zniknie  
lub jak wiedza, której zabraknie.*

## Złoci Jubilaci

Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Lecha Wałęsy, z dnia 24 maja br odznaczone zostały medalem „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” kolejne pary, które w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny połączyły się w związek małżeński. Są nimi: **Kazimierz i Gabriela Borucy**

**Stanisław i Zofia Chojanowie**  
**Stefan i Genowefa Drożyńscy**  
**Kazimierz i Helena Golonowie**  
**Ignacy i Helena Kowalikowie**  
**Józef i Joanna Prochowie**

Uroczystość odbyła się w sali Urzędu MiG. Aktu dekoracji dokonał burmistrz Kazimierz Michalak z przewodniczącym Rady M i G, Kazimierzem Grottem w asyście urzędników U.S.C. pań: Barbary Czajczyńskiej i Renaty Sroczyńskiej. Jubilaci otrzymali również listy gratulacyjne od Wojewody Pińskiego i Burmistrza Wroniek.

Przy lampce szampana złożono Jubilatom życzenia dalszych lat wspólnego pożycia w zdrowiu i pogodzie ducha. Była też chwila wspomnień o tamtych trudnych, ale i radosnych latach - początku ich wspólnej drogi, którą wypełniali wyteżoną pracą.

P.B.



Złoci Jubilaci (od lewej), państwo: Borucy, Prochowie, Drożyńscy, Chojanowie, Golonowie w towarzystwie pracowników Urzędu MiG Wronki.

# KATARZYŃKA LANY ROCZEK

W październiku ubiegłego roku ukazał się pierwszy numer parafialnej gazetki „KATARZYŃKA” pod redakcją ks. Wojciecha Szałaty, wikariusza Parafii p.w. Św. Katarzyny we Wronkach.

Dla uczczenia roczku *Katarzyny*, w niedzielę 3 września odbył się festyn sportowy. Niestety, niebo tego dnia nie było Parafii łaskawe, lało cały dzień. Mimo to wszystkie zaplanowane imprezy odbyły się. Dzień rozpoczął się od Mszy św. w intencji wszystkich ofiarodawców, sponsorów i drukarzy *Katarzyny*.

Wczesnym popołudniem odbył się wyścig rowerowy leśnymi bezdrożami. Mimo paskudnej pogody na linii startu - na drodze do Rzecina, stawiło się ok. 40 zawodników, wśród nich jedna dziewczyna - **Jolanna Kaźmierczak**, która w swojej grupie pokonała dwóch chłopców. Wyścig przeprowadzono w trzech kategoriach wiekowych. W kategorii do lat 10 wygrał **Łukasz Rodewald**, w kat. do lat 15 - **Jarek Matuszak**, w kat. powyżej 15 lat - **Paweł Misiewicz**. Najmłodszym uczestnikiem był czteroletni **Darek Śmiłowski**, który bardzo dzielnie spał się na grząskiej trasie wyścigu. Zwycięzcy otrzymali pucha-

ry ufundowane przez ks. proboszcza Jerzego Stachowiaka.

Krótko po zakończonym wyścigu odbył się w Olszynkach mecz piłkarski *Księża - Funkcjonariusze Z.K.* W strugach deszczu rozebrano ciekawy i emocjonujący mecz. Widowisko pozwalało zapomnieć dość licznie zebranym kibicom o złej pogodzie. Mecz zakończył się remisem 2:2. O zwycięstwie zdecydowały rzuty karne, które lepiej strzelali *Funkcjonariusze*, wygrywając 3:2.

Beczka piwa na meczu nie cieszyła się powodzeniem, ale do sponsora - hurtowni *Jotmar* też nie wróciła. Znacznie bardziej smakowało piwo pod dachem „wronieckiej kultury” podczas zabawy tanecznej. *Katarzyny* dzień - a... psik - zakończył wieczorny pokaz ognia sztucznych (sponsorowany przez Antoniego Spychałę), przy sporej widowni.

A jednak szkoda, że zawiódła pogoda, a organizatorzy nie przełożyli imprezy na kolejną niedzielę, było ciepło i słonecznie.

Organizatorzy festynu dziękują wymienionym sponsorom oraz Nadleśnictwu Wronki i Fabryce Kuchni za pomoc w przeprowadzeniu festynu.

P. Bugaj

Na linii startu: naczelny „Katarzyny”, ks. Wojciech (pod parasolem) i zmoczeni, aczkolwiek uśmiechnięci rowerzyści.



## 120 LAT BANKU SPÓŁDZIELCZEGO we WRONKACH

Z okazji tego pięknego jubileuszu Pracownikom wronieckiego Banku życzymy sukcesów w rozwoju lokalnej bankowości i wiele satysfakcji z wykonywanej pracy.

Zarząd TMZW i Redakcja  
Wronieckich Spraw

## POGRATULOWALI NAM

Warszawa, 7 września 1995r.

Sz. P. Paweł Bugaj  
Wronieckie Sprawy

Szanowny Panie Redaktorze,

bardzo wstydzimy się, że tak późno wysyłamy Państwu życzenia z okazji wydania 50. numeru pisma i pięćdziesiąt lat. Nie mogliśmy jednak odmówić sobie przyjemności pogratulowania Państwu tego podwójnego Jubileuszu.

Na ręce Pana Redaktora składamy więc gratulacje dla całego Zespołu Redakcyjnego *Wronieckich Spraw*, życząc, by pismo nadal utrzymywało dotychczasowy wysoki poziom, a jego wydawcy odnosili liczne sukcesy. Pozdrawiam serdecznie

Monika Agopsowicz  
Dyrektor IDEE

IDEE \* Institute for Democracy in Eastern Europe \* 2000 P Street, NW, Suite 400, Washington DC 20036 (USA).

IDEE \* Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej \* Skr. poczt. 311, 00-950 Warszawa, Poland.

☆☆☆

KURATORIUM OŚWIATY  
w Pile

Piła, 6 września 1995r.

Redakcja  
Wronieckie Sprawy  
WRONKI

Gratuluje Redakcji „Wronieckich Spraw” w piątą rocznicę działań na rzecz społeczeństwa Wroniek i okolic.

Liczę na współpracę z Państwem dla dobra oświaty na terenie Wroniek, dziękując za dotychczasowe, obiektywne i życzliwe przedstawianie spraw oświatowych na Waszych łamach.

Z poważaniem  
Donata Kilar  
Kurator Oświaty

☆☆☆

Dziękujemy również za życzenia i gratulacje pani Lidii Kokot i Pracownikom Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Pile.

# Pamięci doktora Sobockiego

Jeżeli prawdę zawiera porzekadło, że człowiek jest tyle wart, ile dobra po sobie pozostawił - odszedłszy, to postać doktora med. Władysława Sobockiego jest najlepszym jego potwierdzeniem. Miasto powinno zdobyć się na widoczne i trwałe uczczenie pamięci tego głęboko humanitarnego i wielce zasłużonego lekarza, który przez wiele lat ratował zdrowie i życie więźniów politycznych okresu stalinowskiego, sam współprzeżywając tragedię barbarzyńsko poniewieranego w nich człowieczeństwa. Warto przypomnieć kilka szczegółów z życia Doktora.

Urodził się 1 czerwca 1887 roku w Gębicach pod Gostyniem, w wielodzietnej rodzinie zubożającego ziemianina, który - nabywszy mały folwark Karolewo koło Ostroroga - przeniósł się tam. Po śmierci ojca wdowa wraz z trzema synami zamieszkała w Poznaniu. Młodszy synowie ukończyli studia rolnicze. Najstarszy, Władysław, po zdaniu matury w Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu w 1907 roku, studiował medycynę w Heidelbergu, Lipsku i Berlinie, by w 1913 roku w Kilonii zdać egzaminy lekarskie, a po odbyciu praktyki w Kilonii, Hamburgu i Berlinie, uzyskać w Berlinie w 1914 roku prawo wykonywania zawodu.

Pracę zawodową rozpoczął w Inowrocławiu. Z chwilą wybuchu I wojny światowej został wcielony do armii niemieckiej, a po zakończeniu wojny powrócił do Poznania, by z polecenia dowództwa Powstania Wielkopols-

kiego znaleźć się we Wronkach dla zorganizowania nowych placówek lecznictwa otwartego w odrodzonej Polsce. Uczestniczył w wojnie polsko - bolszewickiej, po której powrócił do Wronek, gdzie w 1921 roku założył rodzinę, po czym, przeniósłszy się do Poznania obronił doktorat w 1922 roku i do 1922 r. pracował w Klinice Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Poznańskiego.

Zmobilizowany w 1939 roku, znalazł się w walczącej z Niemcami stolicy, a po jej kapitulacji - cudem uniknąwszy niewoli i śmierci - powrócił do rodziny w Poznaniu. Wyszedłszy z nią przez okupanta, przejściowo przebywał w obozie na Głównej, następnie został wywieziony do Częstochowy w GG, by po okresie poniewierki, w podczęstochowskim Złotym Potoku zostać lekarzem domowym hrabstwa Raczyńskich. Po usunięciu właścicieli przez Niemców w 1943 roku znalazł się w niedalekim Janowie, gdzie m.in. służył pomocą partyzantce polskiej.

W 1945 roku powrócił wraz z rodziną - poprzez Poznań - do Wronek, gdzie pracował w społecznej służbie zdrowia i prowadził prywatną praktykę lekarską. Od maja 1945 roku został ordynatorem oddziału wewnętrznego w więzieniu - ówczesnym karczerze więźniów politycznych, gdzie walczył o ich zdrowie i życie. Wraz z księdzem Piotrem Stróżyńskim miał dokumentować ich martyrologię.

Zmarł 17 maja 1965 r. we Wronkach i został pochowany w jed-

nym z dwóch grobowców rodzinnych na miejscowym cmentarzu parafialnym.

Rodzina jego była rodziną lekarską od kilku pokoleń. Protoplastą był - znany wronczanom od 1867 roku i rozstawiony na skalę europejską przez berliński proces rodziny Kwileckich o sukcesję w 1903 roku - dr med. Stanisław Rosiński (1840-1912). Był on stryjem dra med. Stefana Rosińskiego (1867-1910), którego córka Maria (1897-1979) była żoną Władysława Sobockiego.

Biografię szlachetnego Doktora barwnie spisał jego wnuk, historyk Tomasz Jurek, w artykule „Lekarz czasu niepogody”, opublikowanym we *Wronieckich Sprawach* nr 12/1993, zaś drzewo genealogiczne lekarskiego rodu przypomniał w artykule „Dzieje słynnego procesu” (WS nr 13/1993) niżej podpisany.

Myślę, że dr med. Władysław Sobocki, reprezentujący swoją postawą etykę zawodową najwyższego lotu, przeżywał tragedię wewnętrzną, dylemat lekarza, człowieka i Polaka w jednej osobie. Wynikała ona również ze świadomości spełniania podwójnej roli lekarza więziennego: ratowania życia i zdrowia więźniów, którym udało się uniknąć najwyższego wymiaru kary oraz konieczności stwierdzania zgonu więźniów, którym śmierć zadawali w imieniu prawa przedstawiciele okrutnego systemu totalitarnego.

Sądzę, że tragiczne przeżycia kompensowała mu w pewnym stopniu możliwość kontaktowania się z więźniami pozostałymi przy życiu, do których nie miałby dostępu, gdyby nie chciał spełniać wszystkich funkcji lekarza więziennego. Bardzo niesprawiedliwe byłoby stwierdzenie, że wybrał mniejsze zło. Wybrał ko-

nieczność, bo innego wyjścia nie miał.

Myślę, że przeżycia szlachetnego Doktora może chociaż w części uświadomić Czytelnikom współczesny Kodeks Etyki Lekarskiej (1994r.), który w swych podstawowych założeniach nie zmienił się od czasów Jego studiów i pracy zawodowej. Kodeks już we wstępie mówi: *Przyrzekam (...) służyć zdrowiu i życiu ludzkiemu od chwili poczęcia - a w art. 2 stwierdza: Powołaniem lekarza jest ochrona zdrowia i życia ludzkiego, zapobieganie chorobom, leczenie chorych oraz niesienie pomocy i ulgi w cierpieniu.* Wyroki ferowali i wykonywali zbrodniarze stalinowscy, dr Sobocki nie był obecny podczas zadawania przez nich śmierci człowiekowi, był wzywany po jej zadaniu do zwłok ludzkich, o czym wspominają liczni świadkowie, przede wszystkim ze strony służby więziennej. Nie miał więc nic wspólnego z tym, o czym mówi art. 76 wspomnianego Kodeksu: *Lekarz nie może uczestniczyć w akcie pozbawiania życia, asystować w torturowaniu lub w innym poniżającym traktowaniu człowieka.*

Myślę, że podobnie tragiczny dylemat przeżywała osoba duchowna - wspomniany przez więźniów ojciec Leon, franciszkanin odpowiedzialny za zakład karny we Wronkach z posługą kapłańską.

Wronki powinny w sposób widoczny i trwały uczcić pamięć szlachetnego lekarza poprzez obranie Go patronem jednej z ulic w śródmieściu oraz umieszczenie odpowiedniej tablicy na budynku przy ul. Poznańskiej 51, w którym mieszkał i pracował.

Powyższymi uwagami pozwoliłem sobie podzielić się z Czytelnikami dlatego, że jestem lekarzem.

Andrzej Kopliński

Zarząd Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej wystosował pismo do Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Wronki, z propozycją zmiany nazw niektórych ulic oraz nadania imion tym, które ich nie posiadają.

W trosce o prestiż naszego miasta TMZW wnioskuję o zmianę nazw ulic:

## ★ Róży Luksemburg na Lipową.

Taka była jej pierwotna nazwa. Lipowa miałaby sięgać od skrzyżowania z Ratuszową do bramy Zakładu Karnego.

Śmiem twierdzić, że Róża Luksemburg nie patronuje żadnej ulicy w Polsce, bo i za co. Kwestionowała ona dążenie Polski do utworzenia państwa suwerennego i niepodległego.

## ★ Partyzantów (fragment) na dr. Władysława Sobockiego.

Zmiana miałaby dotyczyć odcinka od ul. Dworcowej do ul. Mickiewicza. Partyzantów pozostałaby od skrzyżowania z Ratuszową przy Przychodni Zdrowia, Pomecie, wzdłuż muru więziennego aż do tzw. bunkra. Zmiana ta ma również charakter porządkowy, czyni ul. Partyzantów mniej zagmatwaną.

Dr Sobocki był wzorem lekarza i obywatela. Za oddaniem służył społeczeństwu wronieckiej ziemi i więźniom politycznym w okresie terroru stalinowskiego.

## ★ 22 Lipca na 11 Listopada

Nazwa miałaby objąć ulicę pomiędzy Nowowiejską a Aleją Wyzwolenia. Część

# Skwer CYRYLA SROCZYŃSKIEGO

tej długiej - składającej się z trzech odcinków - ulicy, została na obecnym os. Ogrody zmieniona na Morelową. Dawne święto państwowe, upamiętniające powstanie PKWN zostało zniesione.

## ★ 22 Lipca / Nowa na Wiatraczną.

Dotąd ulica „na górze”, od Alei Wyzwolenia do tzw. glinek, była granicą administracyjną miastem a gminą i miała dwie nazwy: od strony miasta - Nowa, od strony Nowejwsi - 22 Lipca. Mało tego, na krótkim odcinku ulica ta ma trzecią nazwę - Działkowa. Po rozszerzeniu granic administracyjnych miasta należy nazwę ulicy uporządkować.

Bezimienne zakątki naszego miasta TMZW proponuje nazwać:

## ★ skwer przy ul. Ratuszowej im. Cyryła Sroczyńskiego

Wronczanin z urodzenia. Po odzyskaniu niepodległości był pierwszym burmistrzem Wronek (w latach 1919-29), zasłużonym dla naszego miasta.

★ ulicę na Zamościu, wzdłuż stadionu do cmentarza im. Włodzimierza Krzeszwickiego.

Wronczanin, jeden z najwybitniejszych leśników polskich, którego nazwisko figuruje w spisie zasłużonych dla naszego kraju.

★ ulicę od Powstańców Wielkopolskich wzdłuż ogrodów działkowych przy Spomaszu (droga pod górę) im. Alojzego Cieszkowskiego.

Proponowany patron był założycielem Warsztatów Centralnych (obecnie FMiU Spomasz) oraz technikum na Zamościu.

Sylwetki wszystkich proponowanych patronów były prezentowane na łamach *Wronieckich Spraw*.

★★★

Poza wnioskiem Towarzystwa, są jeszcze i inne propozycje zmian lub nadania imion wronieckim ulicom i osiedlom. Mieszkańcy osiedla 30-Lecia PRL widzieliby zmianę jego nazwy na bardziej przyjazną i potocznie stosowaną - Na Górze.

Osiedle Leśne-Stróżki, po zmianie granic administracyjnych, nie należy już do wsi Stróżki a ulica Leśna jest już na Zamościu, stąd powinno również otrzymać nową nazwę, np: Bajkowe, Radosne...

Na os. Zamość wiele uliczek jest bezimiennych. Może ich mieszkańcy zechcieliby je nazwać. Wnioski, jak również uwagi do powyższych propozycji, należy kierować do Rady Miasta i Gminy. Na jednej z najbliższych sesji będą podejmowane decyzje w tej sprawie.

## EGZEKUCJA WYROKU

### Po 74 latach istnienia zamknięto meblarnię we Wronkach

Decyzja likwidacji wronieckiego zakładu Pilskich Fabryk Mebli, mająca rozpocząć się wypowiedzeniem załozdze pracy z dniem 1 maja '95, nie została cofnięta lecz tylko wstrzymana. Czego nie dokonał kierownik PFM, Krzysztof Gruss, zrobił zarządca komisaryczny - Jerzy Kasprzak. Odchodzący na emeryturę kierownik zakładu, **Wacław Piotr**, żegnając się załogą wręczał pracownikom decyzję komisarza - wypowiedzenia umowy o pracę z dniem 1 sierpnia '95, w trybie skróconym do jednego niesiąca (!) Załoga, licząca 120 pracowników (39 kobiet) i 25 uczniów, rana przed faktem utraconej pracy.

**OBECNIE.** Pracownikami zakładu pozostaje jeszcze 31 osób; administacyjno-techniczni i osoby chronione (związkowcy, członkowie Rady Pracowniczej) zabezpieczają mienie zakładu, 7 przebywa na zwolnieniu lekarskim, 5 na wypowiedzeniu do końca października.

Nad zamkniętą fabryką bezpośredni nadzór sprawuje **Stefan Stefaniak**. Uważa, że sytuacja jaka zaistniała w całym przedsiębiorstwie PFM jest obrazem przemian polityczno-gospodarczych w naszym kraju. Wielkie kombinaty nie mają racji bytu w dzisiejszej gospodarce. Wronki to też duży zakład z wielością budynków, które wymagają dużych remontów (kotłownia, suszarnia). Koszty utrzymania przerastają wartość produkcji - na ogół małej, przy dużej konkurencji na rynku i spadku popytu na meble. W całym przedsiębiorstwie, które liczyło 10 zakładów, pracują obecnie tylko cztery.

**Już od roku '90 kierownictwo PFM jest przekonana do koncepcji amykania zakładów przynoszących straty.** Wynikiem jej realizacji są Wronki. Najlepszym w tej sytuacji rozwiązaniem jest sprzedać cały zakład kontrahentowi, który jest zainteresowany branżą stolarską. Jest kupiec na wroniecki zakład, dwóch biznesmenów z Poznania wiązanych z kapitałem niemieckim. Trwają negocjacje i sądzę, że zakończą się sprzedażem zakładu. Chcą uruchomić produkcję drewnianych elementów budowlanych wg nowej, bliżej nie znanej technologii.

**Kotłownia** będzie nieczynna lecz mieszkanca zakładowego budynku przy ul. Poznańskiej będą ogrzewane. Dom otrzyma niezależny piec c.o. Prace zostały rozpoczęte.

P. Bugaj

Pani Anna Poray - Wybranowska, Polka stale mieszkająca w Kanadzie, zwróciła się do naszej redakcji z prośbą o opublikowanie apelu organizacji dobroczynnej „Pro Justitia”. Pani Wybranowska utrzymuje kontakty z organizacjami i instytucjami katolickimi w Polsce, publikuje także w krajowej prasie, szczególnie zaś zbiera informacje o ratowaniu przez Polaków Żydów w czasie okupacji hitlerowskiej. Do naszej redakcji dotarła dzięki książce „Powrót do Wronek”. Należę publikujemy apel społeczniczy z za oceanu.

K.S.

## Przez Papieża dla bliźnich

Szanowni i mili Rodacy! Zwracamy się do Państwa z bardzo gorącym apelem o pomoc dla Ojca świętego, Jan Pawła II. Wszyscy czytamy i słyszymy o różnych atakach na Niego, za Jego bezkompromisową postawę w sprawach moralności publicznej i prywatnej. Nikt jeszcze na świecie nie zadał sobie tyle trudu, by słowa Ewangelii dotarły do możliwie wszystkich narodów świata. Nikt także dotąd nie potrafił zgromadzić, tak jak On, milionowych wprost tłumów, i to mimo coraz węższego zdrowia.

Ale aby te Jego słowa o miłości Boga i miłości bliźniego były przyjęte, powinny być poparte czynem, czyli pomocą tym, którzy jej najbardziej potrzebują, znacznie więcej niż my, którzy, jak dotąd, jesteśmy wprost uprzywilejowani. Czy każdy, ale to każdy z nas, póki jeszcze może, póki jeszcze czas, nie powinien Mu teraz ze swym poparciem pospieszyć?

„Pro Justitia”, o statucie federalnym organizacji dobroczynnej, od 1980 roku jest pod kontrolą zarządu wybieranego co roku, księgowego z zewnątrz, rządów federalnego i prowincjalnego oraz arcybiskupstwa Montrealu. Każdy czek, zwykle na tysiąc dolarów, z wykazem ofiarodawców, którzy się nań złożyli, wręczany jest Papieżowi przez arcybiskupa z Watykanu i potwierdzany jego listem, wraz z podziękowaniem i błogosławieństwem Jana Pawła II. Listy te można obejrzeć w naszej siedzibie. Z kopii spisu, wysyłanego do każdego ofiarodawcy, widzi on, że grosz z jego daru nie poszedł na koszt administracyjny.

Bardzo serdecznie zapraszamy wszystkich do uczczenia, czy to swoich zmarłych, czy to uroczystości rodzinnych, przesłaniem datku na „Pro Justitia”. Intencja takiego daru może być, wedle życzenia Państwa, wymieniona w spisie ofiarodawców. Prosimy najgoręcej rozdać czy dołączyć do swych listów kopię tego apelu.

Czek należy wystawić na „Pro Justitia”, a na kopercie, dla bezpieczeństwa, napisać tylko nazwisko i adres. W imieniu najniezwyklejszych z góry gorące staropolskie „Bóg zapłać”.

Anna Poray  
5242 Globert  
Montreal, PQ H3W 2E7  
(tel. 514-482-2796)

## Wspieranie małej przedsiębiorczości

Rejonowy Urząd Pracy w Czarnkowie informuje, że:

1) Bank Gospodarstwa Krajowego uruchomił Fundusz Poręczeń Kredytowych dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw, obsługiwanych przez placówki różnych banków na terenie całego kraju. Podajemy wykaz najbliższych położonych banków, przyjmujących wnioski o udzielenie poręczenia kredytowego z Funduszu Poręczeń Kredytowych:

- **Bank Ochrony Środowiska S.A.**, 60-529 Poznań, ul. Dąbrowskiego 81/83, tel. (0-61)470910 w.544, 545;

- **Bank Rozwoju Eksportu S.A.**, 60-967 Poznań, ul. Wielka 26, tel. (0-61)526288.

Informacji na temat warunków uzyskania poręczenia kredytowego udziela Wojewódzki Urząd Pracy w Pile, tel. 123084.

2) Weszło w życie znowelizowane Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 kwietnia 1995r. w sprawie szczegółowych kierunków działań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz sposobów ich realizacji, w którym określono kolejne formy pomocy finansowej, przeznaczonej dla osób zamieszkałych na terenach wiejskich. Dotyczy to m.in. pomocy w zakresie wspierania małej przedsiębiorczości. Pomocą tą objęte są przede wszystkim osoby fizyczne, prowadzące bądź podejmujące pozarolniczą działalność gospodarczą na wsi, tworzące nowe, stałe miejsca pracy.

Z zasadami i warunkami udzielenia tej pomocy można zapoznać się w siedzibie Rejonowego Urzędu Pracy w Czarnkowie, ul. Przemysłowa 2a, p.3. tel. 553716-18, w.19.

3) Udziela pożyczek z Funduszu Pracy osobom bezrobotnym na podjęcie działalności gospodarczej oraz zakładom pracy na utworzenie dodatkowych miejsc pracy dla skierowanych przez urząd pracy osób bezrobotnych.

4) Pomaga osobom bezrobotnym w przygotowaniu do prowadzenia działalności gospodarczej poprzez organizowanie i pokrywanie kosztów szkoleń w ramach inicjowania przedsiębiorczości i ekonomicznego usamodzielnienia się.

Pracownik Biura Rejonowego Urzędu Pracy we Wronkach, Wojciech Koput gościł w Holandii. Skorzystał z zaproszenia Stowarzyszenia Współpracy Miast Beverwijk - Wronki, aby zapoznać się ze sposobami rozwiązywania problemu bezrobocia w Holandii oraz pracy tamtejszych urzędów.

O spostrzeżeniach pana Koputa w następnym numerze *Wronieckich Spraw*.



**uni - terra**  
**Ośrodek Języków Obcych**

...rozpoczął nauczanie na terenie Wronek.

Interakcyjna metoda nauczania języka niemieckiego i angielskiego odbywa się w grupach kilkusobowych na różnych poziomach zaawansowania. Ośrodek Języków Obcych *Uni - terra* jest zarejestrowaną w Kuratorium placówką oświaty pozaszkolnej. Nad stroną merytoryczną zajęć czuwają metodycy. Kurs kończy się testem sprawdzającym i wystawieniem zaświadczenia informującego o stopniu i zakresie opanowanego języka.

Miło nam powiadomić, że opłaty za lekcje zostały promocyjnie obniżone i wynoszą:

- ★ w grupie 6-8 osób:  
opłata miesięczna - 32,00 zł (4,00 zł za godzinę lekcyjną)  
opłata kwartalna - 84,00 zł (3,50 zł za godz.)
- ★ w grupie 9-11 osób:  
opłata miesięczna - 28,00 zł (3,50 zł za godz.)  
opłata kwartalna - 72,00 zł (3,00 zł za godz.)
- ★ w grupie poniżej 5 osób stawka godzinowa wynosi 5,00 zł za godz.  
Opłaty miesięczne może wносить tylko młodzież szkolna.

Jeżeli znajdują się jeszcze chętni do nauki języków, zostaną utworzone kolejne grupy. Zgłoszenia przyjmuje Redakcja WS, tel. 540-617. (Obecnie z usług Ośrodka korzysta 31 osób, zajęcia odbywają się we wtorki i czwartki.)

★★★

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, rozpoczynamy nabór młodzieży na obozy językowe w górach w czasie ferii zimowych. W programie: 4 godziny zajęć językowych dziennie, nauka jazdy na nartach, zwiedzanie okolic, wycieczka do Czechosłowacji.

Przewidywany koszt: ok. 550 zł.

Zgłoszenia przyjmuje Redakcja *Wronieckich Spraw*.

## Prognozy nie znajdują potwierdzenia

Po jedenastu kolejkach w ekstraklasie *F.K. Amica* z 13 punktami zajmuje 14. miejsce w tabeli. Wygrała 4 spotkania, zremisowała - 1, przegrała - 6. Zdobyła 11 bramek, straciła - 14. Jakby nie patrzeć, bilans jest ujemny.

Brak szybkości, braki techniczne zawodników (zdecydowanie z drugoligowym rodowodem), brak linii pomocy (widoczny od początku rozgrywek), są podstawowymi niedomaganiem wronieckiej drużyny. Trudno oczekiwać aby dwoma tylko zawodnikami, aczkolwiek świetnymi napastnikami. Bugajem i Kryształowiczem, można było wygrywać mecze. Niestety, wielu pozostałym zawodnikom jeszcze daleko do pierwszoligowej klasy. Kibice może i słusznie stwierdzają, że *Amica* nie została wzmocniona lecz wymieniona.

Nie wiadomo też dlaczego rutynowany zawodnik a zarazem rasowy pomocnik, **Jurij Szatałow** nie znajduje stałego miejsca w podstawowej jedenastce trenera Grzegorza Łaty.

O potrzebie wzmocnienia wronieckiej drużyny mówią redaktorzy sportowi na pomocowych konferencjach prasowych. Może wówczas nie będzie potrzeby usprawiedliwiania - panie trenerze - swoich podopiecznych, że *ktoś nie zdążył za akcją, ktoś się źle ustawił i już pada gol*. - Oczywiście, to jest sport, ale nie musi on być w tak kiepskim wydaniu.

Inna rzecz, że kibice *Amiki* przyzwyczaili się do zwycięstw swojej drużyny, która przebojem weszła do ekstraklasy. Ale drodzy wronczanie, **teraz to jest I liga** i chociaż polska to jednak - ekstraklasa. Wroniecka *EFKA* musi też swoje frycowe zapłacić.

Należy życzyć tej drużynie utrzymania się w ekstraklasie i cieszyć się z każdego jej sukcesu, zaś marzenia o czołowych miejscach w tabeli pozostawić na nieco później. Nie powinni też piłkarze dawać powodów do takich pomocowych kwintesencji, jaką spuentować próbował mecz z *Widzewem*, redaktor Bazylow: *...widziałem Amikę bardziej waleczną*.

### WIDZEW OBNAŻA

**Amica Wronki - Widzew Łódź 0:2**

Pomimo atrybutu własnego boiska niespodzianki nie było. Łódzki *Widzew* łatwo pokonał *Amikę*, która nie starała się zbytnio utrudniać zadania liderowi ekstraklasy. *Amica* pozorowała grę ofensywną a *Widzew* spokojnie kontrolował poczynania gospodarzy, obnażając wszystkie braki - techniczne i kondycyjne wronieckiego zespołu. Nie zmuszony do zaprezentowania swojej klasy, wygrał to spotkanie najmniejszym wysiłkiem.

Dość liczna, bo ponad 3 - tysięczna widownia nie doczekała się popisowych interwencji reprezentacyjnego bramkarza, Andrzeja Woźniaka, który nie dość że był bezrobotny, to jeszcze mu szczęście sprzyjało. Dwukrotnie wyręczał go słupek, gdy tylko wzrokiem śledził lot piłki po uderzeniach Szafera i Kryształowicza.

### PRZEBUDZENIE

**Amica Wronki - Śląsk Wrocław 2:0**

Zaledwie cztery dni później, również przed własną publicznością, *Amika* grała kolejny mecz o mistrzostwo I ligi. Tym razem podejmowała beniaminka, z którym to grała mecz ostatniej kolejki II ligi i razem awansowali do ekstraklasy. *Amica* koniecznie chciała ten mecz wygrać i to z dwóch powodów: aby wziąć rewanż za ówczesny, polubowny remis, oraz zdobyć potrzebne 3 punkty i pewnie ulokować się w środku tabeli. Nic więc dziwnego, że atmosfera na stadionie była nerwowa.

Falowe ataki gospodarzy, nie zawsze składne, rozbiły się na defensywie Śląska. Mimo optycznej przewagi, *Amica* nie mogła zdobyć upragnionego gola. Dopiero na minutę przed przerwą udało się to **Kryształowiczowi**, który przejął piłkę po mocnym uderzeniu **Tomzińskiego** i kąśliwym, płaskim strzałem zmusił Bobela do kapitulacji. Na 9 minut przed końcem meczu **Owczarek** piękną główką zdobył drugą bramkę.

### U LIDERA

**Legia Warszawa - Amica Wronki 2:0**

Spotkanie z mistrzem i to na jego terenie, budziło uzasadniony niepokój co do jego rezultatu. **Jednak legionści**, mając przed sobą mecz w *Lidze Mistrzów*, chcieli to spotkanie wygrać najmniejszym nakładem sił. Wolna gra, prowadzona w środku pola nie była porównywalnym widowiskiem. Właściwie poza końcówką pierwszej i początkiem drugiej części meczu, kiedy to padły bramki, nic ciekawego na boisku się nie działo. W końcówce meczu *Amica* miała okazję do zdobycia honorowej bramki, jednak Kryształowicz nie wykorzystał wybornej okazji. W Warszawie **Zbyszka Pleśnierowicza** dwukrotnie pokonał Cezary Kucharski.

### PIERWSZY REMIS

**Amica Wronki - Stal Mielec 0:0**

*Trzeba było iść na grzyby* - zatytułowała relację z meczu Gazeta Poznańska. Bardzo słaba gra gospodarzy irytowała kibiców, którzy mimo nie najlepszej pogody, spod parasoli oglądali to kiepskie widowisko. Szkoda straconych dwóch punktów na własnym boisku i to z drużyną bardzo przeciętną, chociaż z renomowanego klubu - Grzegorza Łaty.

### DERBY WIELKOPOLSKI

**Lech Poznań - Amica Wronki 2:1**

Przebieg spotkania wskazywał, że zakończy się ono remisem. Pierwsza część kończy się bezbramkowym remisem. Na początku drugiej *Lech* obejmuje prowadzenie (z karnego) a w 75 minucie wyrównującego gola strzela **Jurij Szatałow**. Zabrakło 3 minut aby z Poznania wywieźć 1 punkt. Cieszy udany, choć krótki, występ(40 min.) Szatałowa.

## JURA WRÓĆ!

Jest świetnym piłkarzem. Jego wspaniałą grę w III lidze (u boku Kaziowa) a później w II lidze, pamiętają wszyscy kibice. Karierę piłkarską rozpoczął na Ukrainie w *Szachtiorze Donieck*, zaliczył 112 występów w ekstraklasie ZSRR. W 1992 r. przyjechał do Polski. Początkowo miał grać w *Stali Mielec* ale ostatecznie trafił do *Warty* Poznań, z którą awansował do I ligi. W *Amice* gra od lipca 1993 roku. - **Jurij Szatałow!**

- *Jura, dlaczego nie grasz w I drużynie?*

- Trener jest selekcyjnerem drużyny i on decyduje o wystawieniu piłkarza na mecz.

- *Jesteś więc w słabej formie, czy masz jakieś zdrowotne dolegliwości?*

- Jestem całkowicie zdrowy. Mam bardzo dobre wyniki badań wydolnościowych. Czuję się potrzebny drużynie. Jestem silny, chcę jeszcze grać. Jestem trenerem II drużyny, ale to jeszcze za wcześnie kończyć mi karierę piłkarską. Mam dopiero 26 lat i mam jeszcze sporo siły by grać - dobrze grać!



★★★

Minęła 11 kolejka rozgrywek ekstraklasy. Szatałow kilka razy był w składzie rezerwowych zawodników, zagrał dwukrotnie - łącznie ok. 50 minut. W Poznaniu z *Lechem* zagrał najdłużej - po zmianie z Dubielą - niespełna 40 minut. Strzelił bramkę!

Największym mankamentem *Amiki* jest brak drugiej linii, brak dobrych pomocników. Może więc warto zaryzykować i wystawić Szatałowa w meczu z *Hutnikiem* już od pierwszej minuty?

### Tabele

I liga				IV liga			
1.	Widzew Łódź	10	28 26:5	1.	Amica II Wronki	10	25 29:3
2.	Legia Warszawa	11	28 26:9	2.	Pilain Piła	10	23 19:3
3.	GKS Katowice	11	19 14:7	3.	Wielka Rogoźno	10	22 18:13
4.	Stomil Olsztyn	10	17 11:9	4.	Zamek Gołańcz	10	19 20:11
5.	Pogoń Szczecin	11	16 12:13	5.	Sparta Złotów	10	18 23:12
6.	Raków Częstochowa	11	16 11:12	6.	Polonia II Chodzież	11	18 17:16
7.	Stal Mielec	11	16 13:18	7.	Kłós Budzyn	10	17 19:13
8.	Hutnik Kraków	11	16 19:25	8.	Nielba Wągrowiec	11	17 15:15
9.	Zagłębie Lubin	11	15 14:10	9.	Fortuna Wieleń	11	13 19:23
10.	LKS Łódź	11	15 11:11	10.	Zjednoczeni Kączyry	10	9 14:22
11.	Lech Poznań	10	14 17:14	11.	Korona Człopa	11	9 12:21
12.	Górnik Zabrze	11	13 14:17	12.	Unia Lechpoł Wapno	10	8 9:19
13.	Olimpia Gdańsk	10	13 13:16	13.	Leśnik Margonin	10	7 11:24
14.	<b>Amica Wronki</b>	<b>11</b>	<b>13 11:14</b>	14.	Tarnovia Tarnówka	10	7 10:25
15.	Śląsk Wrocław	11	11 8:10	15.	Noteć Rosko	10	7 8:23
16.	Sokol Tychy	11	8 11:24	16.	Lubuszanie	0	0 0:0
17.	GKS Bełchatów	11	7 11:20				
18.	Siarka Tarnobrzeg	11	6 6:14				

## „Jadą, idą do szkoły” - - BEZPIECZNIEJ

Konkursy są ciekawą formą aktywizacji do nauki. Z tego założenia wyszła również **Komenda Główna Policji w Warszawie** organizując konkurs pn. *Jadą, idą do szkoły*, dla uczniów szkół podstawowych. Konkurs ten ma zachęcić dzieci do poznawania przepisów ruchu drogowego i uczyć je bezpiecznego poruszania się po ulicach i drogach prowadzących do szkoły. Z tego względu konkurs ma charakter turnieju telewizyjnego, rozgrywanego na szczeblu centralnym.

Z każdego województwa do turnieju wytypowana została jedna szkoła. Województwo piłskie reprezentuje **wroniecka „dwójka”**, która w podobnym turnieju - *wiedzy o bezpieczeństwie w ruchu drogowym* - zajmuje w kraju wysokie lokaty. Szkoły zobowiązane były wystawić drużynę mieszaną - jednego chłopca i jedną dziewczynkę. Naszą drużynę stanowili **Krzysztof Anioł i Wanda Andrzejewska**.

Spośród wszystkich wojewódzkich reprezentacji loso-

wane są 3-osobowe grupy. Drużyna naszego województwa trafiła do grupy siódmej, razem z drużyną kielecką i chełmską. Zwycięzca każdej grupy awansuje do finału.

Niestety, w turniejowych szrankach, reprezentacja naszego województwa zaledwie jednym punktem przegrała awans do finału. Jest jednak **cień szansy**. Otóż do grona finalistów dołączyła jedna drużyna z drugiego miejsca - ta z największym dorobkiem punktowym. Opiekun piłskiej reprezentacji, **Edward Urban** jest dobrej myśli.

Zawodników naszych, do występu w turnieju, ubrała w stroje sportowe - z napisami „*Amica*” - *Fabryka Kuchni*. Na reklamę znaku producenta organizatorzy nie wyrazili zgody. Przed kamerą telewizyjną nasza ekipa musiała skrętnie chować logo swojego sponsora. Drugim sponsorem była **Komenda Wojewódzka Policji** w Pile, która udzieliła uczestnikom turnieju darmowego przejazdu.

P.B.



# WYBIERAMY PREZYDENTA RP 5 listopada

## KTO GDZIE GŁOSUJE

### Obwód nr 1

Siedziba komisji:

Wroniecki Ośrodek Kultury, ul. Poznańska 59, tel. 540-141

Skład komisji:

Bogdan Czerwiński, Ewa Firlet, Stanisław Konieczny, Mariusz Maciaszek, Irena Matuszak, Irena Nowak, Urszula Roszak, Jerzy Skrzypczak, Dorota Wajdeman, Anna Wieczorek, Zenon Wilczyński.

Granice obwodu głosowania:

Miasto Wronki: ul. Akacja, Aleja Wyzwolenia, Czereśniowa, Jabłoniowa, Jaśminowa, Kwiatowa, 22 Lipca, Morelowa, Nowa, Nowowiejska, Orzechowa, Piękna, Różana, Towarowa, Ukośna, Wiosenna, Wiśniowa, Wspólna, Zaulek.

### Obwód nr 2

Siedziba komisji:

Szkoła Podstawowa Nr 3, ul. Polna 5, tel. 540-748

Skład komisji:

Władysław Buda, Maria Czekalska, Andrzej Drózbik, Halina Głowczyńska, Janina Michalak, Wojciech Niewiedział, Jolenta Ostrowska, Piotr Podgórski, Sabina Ponicka, Michalina Wilczek, Tomasz Ziótek.

Granice obwodu głosowania:

Miasto Wronki: ul. Chrobrego, Dworcowa, Os. Mieszka I, Os. Staszica, Partyzantów, Polna, Ratuszowa, Róży Luksemburg, Dra I. Zimniaka.

### Obwód nr 3

Siedziba komisji:

Szkoła Podstawowa Nr 1, ul. Mickiewicza 5, tel. 540-316

Skład komisji:

Stanisław Bielecki, Piotr Bilski, Władysław Dorna, Marian Frąckowiak, Andrzej Gościński, Marek Ławniczak, Jerzy Łodyga, Małgorzata Skrzypczak, Grażyna Stryczyńska, Dorota Szulc, Andrzej Wilk.

Granice obwodu głosowania:

Miasto Wronki: ul. Mickiewicza, Os. Borek, Os. Słowackiego, Słoneczna.

### Obwód nr 4

Siedziba komisji:

Świetlica OSP, ul. Kościuszki 19, tel. 540-133

Skład komisji:

Tadeusz Dominiak, Zdzisław Dzik, Zofia Grupińska, Andrzej Hibner, Stefan Kaszkowiak, Kazimierz Kwaśny, Andrzej Liszkowski, Marian Mikołajczak, Andrzej Pieprzyk, Barbara Statucka - Ostrowska, Maria Urban.

Granice obwodu głosowania:

Miasto Wronki: ul. Garncarska, Klasztorna, Kościelna, Kościuszki, Kręta, Krótka, Pl. Wolności, Podgórna, Poznańska, Powstańców Wielkopolskich, Rynek, Rzeczna, Sierakowska, Spokojna, Szkolna, Szpitalna, Wodna, Zwycięzców.

### Obwód nr 5

Siedziba komisji:

Zespół Szkół Zawodowych Nr 1, ul. Leśna 15, tel. 540-213

Skład komisji:

Jerzy Bąk, Stanisław Briks, Władysław Gromadziński, Paweł Hibner, Irena Klekota, Małgorzata Mazurkiewicz, Arkadiusz Michalak, Jerzy Pawlak, Włodzimierz Piwosz, Gabriela Szymańska, Andrzej Urban.

Granice obwodu głosowania:

Miasto Wronki: ul. Brzozowa, Gajowa, Dębowa, Leśna, Łąkowa, Myśliwska, Nadbrzeżna, Ogrodowa, Os. Zamość, Piaskowa, Pogodna, Rolna, Sosnowa, Świerkowa, Wierzbowa, Zacisze.

### Obwód nr 6

Siedziba komisji:

Zas. Szkoła Rolnicza, Nowawieś, ul. Szamotulska 10, tel. 540-025

Skład komisji:

Maria Andrzejak, Edmund Biniek, Bronisława Brust, Stanisław Chojan, Edward Chytry, Teresa Dąbrowska, Grażyna Kaźmierczak, Anna Malujda, Adam Serwata, Stanisław Srokowski, Marek Wójtowski.

Granice obwodu głosowania:

Wsie: Marianowo, Nowawieś, Oporowo, Samołęz, Stare Miasto, Warszawa, DPS.

### Obwód nr 7

Siedziba komisji:

Szkoła Podstawowa Nr 2, ul. Poznańska 46, tel. 540-313

Skład komisji:

Jadwiga Bąkowska, Irena Gzyłkowiak, Augustyn Józefowicz, Jadwiga Kaszkowiak, Tadeusz Kowalski, Stanisław Kubacki, Andrzej Nowak, Ireneusz Rychlewski, Iwona Szymkowiak, Danuta Urban, Stanisław Woźniak.

Granice obwodu głosowania:

Wsie: Aleksandrowo, Borek, Dębogóra, Głuchowiec, Jasionna, Krasnobrzeg, Lutyniec, Maszewice, Mokrz, Nowy Kraków, Nadolnik, Obelzanki, Piła, Popowo, Rzecin, Smolnica, Stróżki, Szklarnia, Tomaszewo, Winnogóra.

### Obwód nr 8

Siedziba komisji:

Klub, Chojno-wieś, tel. 547-120

Skład komisji:

Wiktor Błoch, Tadeusz Ciesielski, Jan Jankowski, Lech Jankowski, Lech Judek, Jarosław Mikołajczak, Marian Mikołajczak, Edmund Piasek, Zofia Rybarczyk, Henryk Szymczak, Czesław Tomaszewski.

Granice obwodu głosowania:

Wsie: Chojno-Błota, Chojno-Młyn, Chojno-wieś, Gogolice, Kobus, Lubowo II, Pustelnia, Samita, Szostaki, DPS.

### Obwód nr 9

Siedziba komisji:

Szkoła Podstawowa, Biezdrowo 9, tel. 547-205

Skład komisji:

Zenon Andrzejak, Zygmunt Bilski, Włodzimierz Brzóska, Witold Duda, Alfred Figas, Waclaw Grzelak, Marlena Heliasz, Jolanta Kęsa, Janusz Owczarzak, Florian Prostak, Grażyna Weidemann.

Granice obwodu głosowania:

Wsie: Biezdrowo, Cmachowo, Dąbrowa, Głuchowo, Józefowo, Karolewo, Kłodzisko, Lubowo, Łucjanowo, Olesin, Olin, Pakawie, Pierwoszewo, Pożarowo, Wartosław, Wierzchocin, Wróblewo, DPS.

### Obwód nr 10

Siedziba komisji:

Świetlica Zakładu Karnego, ul. Róży Luksemburg 7, tel. 540-121 w. 126

Skład komisji:

Waldemar Jarysz, Tadeusz Kawka, Marek Kaźmierczak, Jacek Kweciński, Dariusz Michalak, Stefan Mikołajczak, Ryszard Perz, Józef Waszyński, Stanisław Zołądkowski.

Granice obwodu głosowania:

Zakład Karny.

## Z WOK-u

Wroniecki Ośrodek Kultury  
zaprasza  
na  
**KONCERT**  
KWARTETU SMYCZKOWEGO



w programie m. in.

- W.A. MOZART - SERENADA "EINE KLEINE NACHT MUSIK"
- J. STRAUSS - WALCE
- S. JOPLIN - RAGTIMES
- MUZYKA Z MUSICALU J. BOCK 'A' "SKRZYPEK NA DACHU"
- MUZYKA BEATLESÓW I E. MORRICONE

**21.X GODZ. 19.00 SALA KINA**

BILETY W CENIE 5 ZŁ DO NABYCIA  
W OŚRODKU KULTURY do godz.15.00  
W KASIE KINA po godz.17.00

## KINO „Gwiazda” ZAPRASZA

Październik

- 8-13 „Klan urwisów” - USA b/o
- 15-17 „Only you” - USA 15
- 18-20 „Awantura o Basie” - pol. b/o
- 21-25 „Pret-a-porter” - USA 15
- 26-31 „Rys milionera” - USA 12

Listopad

- 1-5 „Rob Roy” - USA 15
- 6-9 „Młode wilki” - pol. 15
- 10-16 „Księga dżungli” - USA b/o

## WOK informuje

Wroniecki Ośrodek Kultury zaprasza młodzież szkół podstawowych (ukończone 12 lat) do nauki gry na instrumentach dętych. Nie jest wymagany własny instrument.

Spotkanie organizacyjne odbędzie się 16 października (poniedziałek) o godz. 16.00 w sali Ośrodka Kultury.

\*\*\*

„Kulfony i Monika” zaprasza wszystkie dzieci.  
Występy odbędą się 20 października  
o godz. 8.30, 10.15, 11.45  
Informacja pod tel. 540-141.

## Kolejne eksponaty

wzbogaciły Muzeum Regionalne we Wronkach. Ofiarodawcami są:

1. Bartłomiej Tomczak
  2. Stanisław Ratajczak
  3. Leon Pilarczyk (Poznań)
  4. Ireneusz Roszkiewicz
  5. Piotr Pojasek
  6. Anastazja Proch
  7. Eligiusz Grupiński
  8. Henryk Przybysz
  9. Krystyna Tomczak
  10. Ireneusz Paszkiewicz
  11. Leon Hejnowicz
  12. Stanisław Jabłonowski
  13. Bożena Walentynowicz
  14. Marian Frąckowiak
  15. Franciszka Czwojdzka
  16. Kazimierz Mazurkiewicz
  17. Franciszka Jezierska
  18. Wincenty Pyka „Bogdan” (Mysłowice)
  19. Wanda Pierzchlewicz (Poznań)
  20. Tadeusz Gumiński (Legnica)
  21. Helena Lange
- Wszystkim Ofiarodawcom i Przyjaciółom wronieckiego muzeum serdeczne podziękowania składa prezes TMZW i dyrektor WOK-u.

Senior naszej celi to Kazimierz Kruczkowski, lat ok. 40, magister prawa, skazany za przynależność do WiN-u, żonaty i zakochany przeogromnie. Na oderwanych marginesach gazet, rzadko dostarczanych, skradzionym skrawkiem ołówkowego grafitu, tajemnie skryty za łóżem, pisał liryki o swojej - jak ją zwał - „Muszce”. Był to człowiek nad podziw uczciwy, z zacięciem literackim w czwartym roku więziennych rozkoszy. Uprzejmniał nam chwile w przeróżny sposób. Opowiadania jego i wierszyki, na ciernistych ścieżkach naszych młodych istnień, były jakby kojącym balsamem, pozwalającym na usunięcie choćby z myśli otaczających nas mętów społecznych. Bakcyl pisania został nam wszeczepiony. Pisaliśmy.

Staszek Szuro, historyk, żyjący do dziś (oby żył wiecznie!), wiceprezes Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego, zamieszkały w Krakowie, starszy był ode mnie o sześć lat. Kilka lat przetrwał w niemieckich obozach śmierci, cudem ocalając życie, a teraz za walkę z bolszewizmem otrzymał 15 lat. W sumie odsiedział około 14 lat. Niesamowita pamięć i zdolności z dziedziny historii wojskowości. Słuchaliśmy jego wykładów z zapartym tchem. Wspaniale opowiadał także powieści historyczne.

Raz w tygodniu byliśmy gołeni. Fryzjera - więźnia z jego ekwipunkiem wpuszczano do celi. I przychodzi toto wychudzone, z wystającymi kośćmi policzkowymi, ale roześmiany i sypiący kawałami. To Ludwik Tataruch, który przynosił nam też wieści. Był z rozprawy Staszka, porządne chłopisko, żyje do dziś, dzięki Bogu.

Siedzi też z nami Antoś Pochroń, syn rolnika z Wierzchosławic, wiośki Witosowej. Urodził się tam, gdy ojciec przekroczył siedemdziesiątkę, a matka była już w wieku pozarodkowym. Urosło jednak do chłopisko wielkie, porządne, roześmiane i ogromnie koleżeńskie. Czwarty był Henio Przybylski z Piotrkowskiego, w moim wieku, a charakterystyczny tym, że dziecbecko piegowaty i sypiący z otwartą „japą”, do

w szale. Krzyki, a potem głośny śpiew: *Chłopcy, na nas już czas!* Lecą szyby okienne. Wyraźnie słycać, że ktoś jest w oknie. Znów głośniejszy śpiew: *Chłopcy, na nas już czas! Cisza!* Na korytarzu tupot buciorów kilku skrzykniętych klawiszy oddziałowych. Znów krzyk, śpiew. Wyglądamy przez okno na zmianę, ostrożnie i ukradkiem. Na dziedzińcu pojawia się naczelnik Grabowski, zwany Józkiem. Idzie

jednej odpowiedzi: - *Nie wiem, spałem.* Chodziło też o zaszyte w sienniku wiersze, żeby ktoś nie sypnął. Zaczyna się. *Ty s...synu, widzisz stołek? Wybierz najcieńszą nogę i odwróć do góry nogami.* Zdążyłem tylko odwrócić, nie wiedziałem co jest grane, a tu „siad”, popchnęli, siadłem na nogę, stają na palcach nóg. Palce prawej ręki w klucze, szarpia i kopy, paznokcie zsiniły i zesłyły. Milczę, nie odpowiadam nic. Biją. Wreszcie dają spokój, wyprowadzają do celi. W naszej, tak przyjemnej niedawno, już nie ma nikogo. *Zbierać swoje rzeczy, wychodzić!* Prowadzą na twarde łoże. Aplikują mi dwa tygodnie. Jest październik, spadł śnieg. Okno wybili. Proszę o igłę i nici. Dają. Zszywam koc w śpiwór, zimno dalej. Okres twardego łoża przetrwałem zbity i obolały. Znów spytki i strasza, że zgnoją - to u nich normalne. Milczę. Kara za rozmowę po apelu - trzy miesiące pojedynki.

W tej samotni dochodzę do siebie. Samotność. Cóż po ludziach...

[Jest to fragment nie publikowanej jeszcze, a rozpowszechnianej na prawach maszynopisu książki Antoniego Makarskiego „Leśne wspomnienia”. Autor, kapral podchorąży ps. „Żbik”, żołnierz słynnej Brygady Świętokrzyskiej NSZ, uczestnik walk partyzanckich z Niemcami, Rosjanami i UB na Kielecczyźnie, przesiedział 8 lat jako więzień polityczny. Kolega z partyzantki Włodzimierza Kołaczkiwicza - „Zawiszy”, prezentowanego w książce „Powrót do Wronek”. Autor licznych wierszy, uczestnik obu wronieckich zjazdów więźniów politycznych.]

## Balonik i ciernie

której raz w nocy wpadł robak zwany pluskwą. Henio rozgryzł insekta, obudził się i poleciała wiązanka, a my dusiliśmy się ze śmiechu. Trudno było ograniczyć nasz wylew humoru, ale musieliśmy tak, by nie słyszał klawisz. Był jeszcze Michałowicz, lat około 30, chudy, barczysty, z pokaźnie dużym nosem, brunet, bodajże księgowy, noszący gdzieś tam w środku trochę smutku, ale z czasem wtopił się w nas. Tak więc tą różnorodną masą kruszców stanowiliśmy ciekawy zlepek, jakby monolit opierający się zalewającej nas zarazie.

Pewnego dnia otoczka wspinała atmosferę, doskonałego współzycia pękła jak dziecięcy balonik, rzucony podmuchem w ciernie. Ten wielobarwny, mieniący się atmosferą przyjaźni, więziennym wspólnym wysiłkiem tkany obraz, brutalnie rozszarpano. Jednak w zakamarkach naszej pamięci gdzieś do dziś tkwi.

Apel - koniec roku 1950. Po apelu około godziny 17.00 w jednej z cel nad nami (pojedynek). Ktoś jest

w stronę okna pojedynki z tetetką w rękę, mierzy i strzela. Ustaje śpiew. Biedak osuwa się... dostał w głowę. Jak się później dowiedzieliśmy, kula weszła czy też wyszła okiem. Biedak. Ogarnia nas smutek, powaga. Modlimy się za niego. Okaleczony, bez oka, przeżył.

W końcowej fazie pobytu w celi 225, po wieczornych modlitwach Staszek opowiada i nagle słyszymy w pobliżu strażnika. Jest pod drzwiami, uchyla judasza i pali w celi światło. *Kto tu i co mówią?* - pyta. Cisza. - *Ej, wy tam pod ścianą!* - Zrywa się Kazio: *Nie wiem, obywatelu oddziałowy, spałem.* Tak odpowiadali wszyscy. *Czekajcie, wy s...syny, jutro! Na noc oddziałowi zdawali klucze do cel. Jutro nie zapowiadało się ciekawie ani lekko.*

Wywlekano nas kolejno na spytki w bieliznie. Mnie zabrano czwartego. Wprowadzono wyżej, na oddział IV, do pustej celi. Było ich trzech. Dziś z pamięci nazwiska uciekły, a i wtedy niewiele wiedzieliśmy. - *No mów, kto po apelu mówił i o czym?* Trzeba było trzymać się

## SKRZYŃKA KONTAKTOWA

W czasie II Zjazdu Więźniów Politycznych we Wronkach w sali Wronieckiego Ośrodka Kultury uruchomiony został punkt poszukiwania osób znanych z lat stalinowskich. Ponieważ utrudniony był kontakt między uczestnikami zjazdu a wronczanami, z racji atłoczenia Domu Kultury, publikujemy treść zostawionych

a tablicy kartek. Może znajdzie się wśród Czytelników ktoś, komu na te osoby lub może pomóc w nawiązaniu kontaktu.

★★★

Poszukuję Bolesława Pajaka z Krakowa lub Krakowskiego, przebywającego we Wronkach w latach 1948 (18 lutego) - 1949; o dalszych losach nic mi nie wiadomo.

Władysław Sasiadek, zam. w Łodzi, ul. Przybyszewskiego 76 m.16a.

★★★

Mieczysław Krynda, kontakt w Australii przez Jerzego Pawluka, zam. Gliwce, ul. Łowicka 6.

★★★

Uprzejmie prosimy o kontakt z nami, kto znał naszego ojca Jana Szotta, więźnia Wronek w latach 1949-53. Nasze adresy: Lucyna Szott-Bystrzak, ul. Sierpowa 10/1, 70-016 Szczecin, tel. 821840; Czesław Szott, ul. Kollątaja 102, 61-421 Poznań, tel. 307388.

★★★

Bardzo proszę wszystkie osoby, które miały kontakt z majorem Rudolfem Majewskim ps. „Leśniak”, bądź mogą podać przyczynę jego śmierci, o skontaktowanie się ze mną.

Jan Arkusiński, ps. „Atos”, zam. Łódź, ul. Pojezińska 24 m.16, tel. 513305.



## Refleksje po lekturze

Dwie nowe pozycje książkowe, dotyczące martyrologii więźniów politycznych okresu stalinowskiego we Wronkach i w Rawiczu zasługują na szczególną uwagę. Są to: **Powrót do Wronek. Dokument pamięci lat 1945-56** pod red. Klemensa Stróżyńskiego, wydany przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej przy wsparciu finansowym samorządu miasta i gminy Wronki, oraz **W złowieszczych murach Wronek i Rawicza lat 1945-56. Wspomnienia więźniów politycznych** - wydana przez Związek Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego Oddział Wielkopolska.

Pierwsza pozycja jest zbiorem tekstów z różnych źródeł, druga jest pokłosiem konkursu na wspomnienia więzienne z tego okresu. Wielce optymistyczny jest fakt, że autorzy wspomnień dali pierwszeństwo opisywaniu dobra i człowieczeństwa, a nie zła i barbarzyństwa. Niemniej jednak wymieniają nazwiska ludzi okrutnych, którzy do dzisiaj żyją bezkarnie wśród nas i nie mając poczucia winy, jak przysłowiowe wilki ubrane w owce skóry, pełnią niektóre funkcje społeczne oparte na założeniach ideologicznych - o ironio losu! - dokładnie odwrotnych niż tamte, które nakazywały im być barbarzyńcami. Jeżeli zawrócili ze złej drogi jak ewangeliczny syn marnotrawny - to chwała im za to. Myślę jednak, że cieszą się dobrym samopoczuciem nie dlatego, że czują się bezkarni, że z natury są butni i bezczelni, lecz dlatego, że są prymitywni i ograniczeni na tyle, iż nigdy nie zdawali sobie sprawy i nadal nie zdają sobie sprawy ze swego niedyszyjszego barbarzyństwa. Nawet zwierzęta nie zabijają dla samego zabijania. Tym bardziej nie może tego czynić człowiek - istota obdarzona rozumem i umiejętnością odróżniania dobra od zła.

Niechaj adresaci tych twardych ocen nie mają do mnie pretensji, kieruje się tylko poczuciem sprawiedliwości i zdrowym rozsądkiem.

Lektura obu wspomnianych pozycji nastraja przede wszystkim optymistycznie, każąc wierzyć w dobroć, ofiarność i solidarność ludzką - w człowieczeństwo. Ale o tym - innym razem.

Andrzej Kopliński

# Wpływ efektu oczekiwań na wyniki nauczania

Nauczyciel, rozpoczynając pracę, zaczyna żywić oczekiwania co do jej przebiegu i rezultatów. Aby urzeczywistnić swoje oczekiwania, nauczyciel podejmuje szereg czynności zdeterminowanych swoją wiedzą z wykładanego przedmiotu i wiedzą dotyczącą przebiegu procesu dydaktycznego. Tym samym oczekiwania (nastawienia) nauczyciela wobec ucznia mogą wpłynąć na końcowy wynik nauczania - opanowanie przez ucznia materiału w zakresie wiadomości i umiejętności. Zdarza się i tak, że nauczyciel nieświadomie kreuje występowanie pewnych zjawisk, aby ich rezultaty potwierdziły jego nastawienie do ucznia. W takim przypadku mamy do czynienia z tzw. **efektem oczekiwań**. Kreowanie polega tu na nieintencjonalnym modyfikowaniu zachowania swojego i uczniów. Szczególnie dużo dowodów świadczących o tym, że nastawienie nauczyciela w stosunku do uczniów, jego przekonania, emocje i cechy osobowości wpływają na końcowy efekt procesu nauczania - uczenia się, znajdujemy w psychologii uczenia i zdolności, również w eksperymentach nad uczeniem się zwierząt.

W znanym eksperymencie Rosenthala studenci uczyli szczury prawidłowej drogi w labiryncie. Połowa studentów dowiedziała się, że ich szczury są „inteligentne”, natomiast druga grupa studentów miała uczyć szczury „nieinteligentne”. W rzeczywistości szczury z obu grup nie różniły się, była to informacja fałszywa. Gdy eksperyment został zakończony, studenci, którzy byli przekonani o inteligencji swoich szczurów, uzyskali lepsze wyniki. Zastanawiano się, gdzie leży przyczyna tych rezultatów i okazało się, że studenci uczący „inteligentne” szczury obchodzili się z nimi w sposób bardziej delikatny, przemawiali do nich, częściej brali do rąk, głaskali. Studenci z drugiej grupy, nie oczekujący dobrych rezultatów od

„nieinteligentnych” szczurów, nie zwracali uwagi na ich postępy i nie nagradzali.

Przedstawiony eksperyment w sposób bardzo prosty i przekonujący uzasadnia, że odmienny sposób zachowania studentów modyfikująco wpływał na sposób wykonania zadania przez szczury. Zaobserwowane różnice spowodowane były tym, iż grupa studentów ucząca szczury „inteligentne” stymulowała ich zachowanie dawkami pozytywnych wzmocnień, przyczyniających się do szybszego utrwalenia wykonywanych czynności.

W innym eksperymencie Rosenthala studenci zostali poproszeni o przeprowadzenie testów inteligencji dwóch grup dzieci: jedne zostały przedstawione jako inteligentne bardziej niż przeciętnie, drugie - jako dzieci mniej niż przeciętnie inteligentne. Mimo że wszystkie dzieci wykazywały inteligencję przeciętną - co ustalono w badaniach wstępnych - w badaniach studentów pierwsza grupa dzieci uzyskała ilorazy inteligencji wyższe średnio o 7,5 punkta.

A więc w procesie nauczania - uczenia się mamy również do czynienia z pewnymi formami stymulacji. Nie są one tak namacalne, gdyż stymulacja ta przebiega najczęściej na drodze komunikacji niewerbalnej (ton i modulacja głosu, postawa ciała, lekkie skinienie głowy, grymasy twarzy, uśmiech itp.).

Myszę, że w mojej pracy niejednokrotnie spotkałam się z występowaniem opisywanego efektu oczekiwań.

Kilka lat temu uczniem pierwszej klasy był Marek. Rodzice chłopca

w pierwszym dniu nauki poinformowali mnie, że jest dzieckiem autystycznym. Matka szczegółowo opowiedziała o jego zachowaniach i kłopotach w przyswajaniu wiedzy, prosząc równocześnie o wyrozumiałość. Dla mnie było oczywiste, że muszę chłopcu pomóc. Gorzej było z innymi nauczycielami, którzy stwierdzili, że powinni pójść do szkoły specjalnej. Nie chcieli pracować z Markiem indywidualnie, tak jak z uczniem bardzo słabym.

Zorganizowałam spotkanie nauczycieli uczących moją klasę. Poinformowałam o objawach choroby, podałam, jak należy sprawdzać postępy w nauce Marka. Nauczyciele po burzliwej dyskusji zgodzili się dać chłopcu szansę. Marek ukończył pierwszą klasę, rozwinął się fizycznie i psychicznie. A dla mnie największą radością był uśmiech na jego twarzy.

Zawsze starałam się być osobą tolerancyjną i obiektywną. Powtarzam młodzieży, że trzeba szanować i tolerować inność drugiego człowieka, starać się go zrozumieć. A jednak pomimo to w pracy z jednym z moich uczniów - Filipem, sama nie uniknęłam obojętnego nastawienia na jego postępy w nauce.

Filip kreował się na punka. Był milczący, „inny”. Z chemii miał słabe oceny. Na pierwszy semestr dostał ocenę niedostateczną. Byłam wtedy przekonana, że postąpiłam słusznie. Kiedy po tzw. wywiadówce rodzice wspomnieli o zmianie szkoły - obawiali się, że syn nie poradzi sobie z nauką chemii - zaczęłam się zastanawiać, czy to ja nie popełniłam jakiegoś błędu. Po pewnym czasie doszłam do wniosku,

że będąc negatywnie nastawioną do ucznia być może nie dałam mu szansy na poprawę oceny bądź nie dostrzegłam powodów jego niechęci do przedmiotu. Kiedy to sobie w pełni uświadomiłam, rozpoczęłam rozmowę z chłopcem. Namawiałam go, aby spróbował zdać pierwszy semestr. Na pewno ci się uda - mówiłam. Uwierzył w siebie. Pierwszą oceną była mierna, następne: dobra i nawet bardzo dobra. Teraz Filip siedzi w pierwszej ławce, jest aktywny. Mówi, że nauka chemii nie sprawia mu takich kłopotów jak w pierwszym semestrze.

Dzięki temu doświadczeniu potwierdziłam swoje przekonanie, że życzliwy stosunek nauczyciela do ucznia - chwila rozmowy, miłe słowo, uśmiech - może zachęcić do nauki. Jestem zadowolona, że w odpowiednim czasie zmieniłam swoje negatywne nastawienie do ucznia i dzięki temu Filip pozostał w szkole i nie przeżył dodatkowego stresu, spowodowanego zmianą środowiska szkolnego.

Często się zdarza, że nauczyciele z różnym nastawieniem odnoszą się do swoich uczniów. Pleć, wygląd, postawa ucznia wobec nauczyciela, charakter pisma, umiejętność wypowiadania się mogą mieć wpływ na stosunek nauczyciela do ucznia. Jestem jednak świadoma tego, że nie zawsze nauczyciel (także i ja) jest w stanie zapanować nad emocjami, w porę uświadomić sobie przyczyny negatywnego nastawienia w stosunku do ucznia. W podobnych sytuacjach, jakie przedstawiłam, także bardzo wiele zależy od nastawienia ucznia. Często wysiłki czynione przez nauczyciela nie przynoszą oczekiwanych efektów, bowiem zdarza się, że uczeń niewłaściwie ocenia intencje nauczyciela. Stąd wniosek, że nauczyciele muszą mieć świadomość istnienia efektu oczekiwań i ich stosunek do uczniów powinien być zawsze pozytywny.

Maria Małecka  
Z.Sz.Przem.Spoż. P-ń

Karate zaistniało, a wszystko wskazuje, że zadomowiło się na dobre we Wronkach, wielu ludzi w różnym wieku trenuje we wronieckiej sekcji. Czuję się więc zobligowany, aby w kilku zdaniach wyjaśnić zjawisko, jakim jest karate-do, starożytna sztuka walki, dla mnie i wielu moich koleżanek i kolegów wielka pasja i bodaj najważniejsza część życia.

Czy karate to sport? Odpowiadam, że nie, w sporcie liczy się przede wszystkim wynik, sport to forma rywalizacji. Czy karate uprawia się dla samoobrony? Też nie, bo samoobronę ćwiczy się tylko i wyłącznie w celach praktycznych. Owszem, karate jest po części formą samoobrony, po części sportem (współcześnie jest uprawiane jako dyscyplina sportowa), jednak redukcja karate do sportu czy samoobrony jest wielkim nieporozumieniem.

Karate to przede wszystkim sztuka walki. Sztuka w pełnym tego słowa znaczeniu. Często próbuje się karate „pokazać”. Otóż karate w żaden sposób pokazać się nie da. Tak jak nie sposób pokazać malarsstwa czy poezji. Można zobaczyć obraz, przeczytać czy usłyszeć wiersz, ale na tej podstawie nie można twierdzić, że się wie, czym jest malarsstwo lub poezja. Nie należy oceniać jajka po skorupce. Oczywiście, bez niej by go nie było, jednak o istocie stanowi to, co w środku.

Postronny obserwator dostrzeże tylko zewnętrzne przejawy. Techniki karate (uderzenia, kopnięcia,

bloki itp.) czyli to, co się ogląda na pokazach, są chwilowym efektem treningu karateki. Chwilowym, ponieważ nieustannie ćwiczone i doskonalone ciągle się zmieniają. A co najważniejsze, w toku codziennego, systematycznego treningu (tylko taki przynosi pożądane efekty) zmienia się sam człowiek. Staje się, a przynajmniej powinien stawać się coraz lepszy, doskonalszy, i to w najszerszym znaczeniu tego słowa. Jest to proces ciągły, trwający do końca życia.

## Karate-do - droga pustej ręki

Techniki karate są dla prawdziwego karateki środkiem (narzędziem jest jego własne ciało), prowadzącym do celu. Celem zaś jest, aby człowiek poprzez to, co robi, rozwijał się, stawał się lepszy. Nie musi to być akurat karate, może to być jakakolwiek inna ciekawa dziedzina życia. Każdy wybiera to, co mu najbardziej odpowiada. Jak pisał S. Tokarski, uprawianie sztuki walki wiąże się z trzema „S”: samorealizacją, samodoskonaleniem, samowyrażaniem. W tym sensie karate jest pełnowartościową sztuką.

W przeciwieństwie do tego, co brutalne i niesie destrukcję, prawdziwe karate człowieka buduje. Oprócz ciekawej warstwy filozoficznej, niosącej głębokie, humanitarne przesłanie, istnieje w karate ciekawy aspekt psychologiczny, do tego jest fenomenem na płaszczyźnie medycznej. Karateka w równym stopniu ćwiczy ciało, umysł i duszę. Ściślej: poprzez to pierwsze ćwiczy pozostałe.

Prawdziwy nauczyciel karate jest też wielkim nauczycielem

życia. Nie prowadzi ucznia za rękę, lecz idąc przed nim wskazuje mu jedynie drogę, bacząc, by ten z niej nie zszedł. Uczeń w ten sposób uczy się dyscypliny, wytrwałości, odpowiedzialności, dystansu wobec samego siebie, rozwija myśl samokrytyczną. Gromadzi doświadczenia, które po rozstaniu z mistrzem potrzebne mu będą do dalszej drogi, kiedy już sam będzie nauczycielem.

Jest w karate zasada, która głosi, że **nie można pokonać kogoś, nie umiając pokonać siebie, własnych**

słabości i wad. A jeśli zwyciężyło się siebie, to **po cóż zwyciężać innych?** Pokonanie samego siebie to najwspanialsze zwycięstwo. Poprzez trening człowiek uczy się wiary w siebie, nie w nadprzyrodzone, irracjonalne siły, które go przerażają i przerażają, ale w siebie. W to, że ogromnym wysiłkiem woli może osiągnąć to, co w życiu najważniejsze - poznać prawdę. To jest podstawą filozofii Dalekiego Wschodu.

I takie karate jest przedmiotem moich i całej rzeszy ludzi w kimonach fascynacji. Mistrz M. Nakayama tak pięknie swego czasu pisał: *Do karate-do zbliżamy się krokami, co pewien czas, ono jest życiem. Trenuj każdego dnia i staraj się robić to jak najlepiej, a prawda sama przyjdzie do ciebie.*

Korzystając z okazji, chciałbym w imieniu wszystkich członków Sekcji Karate-do Shotokan we Wronkach serdecznie podziękować panu **S. Kukawce**, dyr. Z. Sz. Zawodowych Nr2 za udostępnianie od wielu lat sali gimnastycznej w tejże szkole.

Szczególnie gorąco pragnę podziękować dyrektorowi Wronieckiego Ośrodka Kultury przy którym obecnie działamy, p. **Bogdanowi Czerwińskiemu**, dzięki czemu grupa się rozwija, posiada szerokie kontakty i może uczestniczyć w wielu stażach i seminariach prowadzonych przez instruktorów z Polski i zagranicy.

Tomasz Tomczak

# Instrukcja zniewolenia

W czasopiśmie „Morze i Ziemia” z dn. 6-12.12.94r. opublikowano instrukcję przeznaczoną dla placówki bezpieczeństwa ambasady sowieckiej w Polsce. Instrukcja ta została przesłana na Zachód i tam opublikowana w „Nowym Dzienniku” wydawanym w Kanadzie. Tekst instrukcji drukujemy za miesięcznikiem „Jaworzniacy” z marca 1995 roku.



Ścisłe  
K.A.A. 118

Moskwa, 2 VI 1947r.

## INSTRUKCJA NK/003/47

1. W gmachu ambasady nie należy przyjmować żadnych informatorów terenowych rekrutujących się z krajowców. Spotkanie z tymi ludźmi zorganizują nasze służby specjalne w miejscach publicznych. Informacje przyjmuje ambasada za pośrednictwem naszych służb specjalnych.

2. Należy szczególnie zadbać o to, by nie było żadnych kontaktów pomiędzy naszym wojskiem a ludnością cywilną kraju. Niedopuszczalne jest składanie wizyt w domach krajowców przez naszą kadrę oficerską, ani nawiązywanie kontaktów przez naszych żołnierzy szeregowych z miejscowymi kobietami, ludnością lub żołnierzami krajowców.

3. Przyspieszyć likwidację krajowców związanych z KPP, PPS, Walterowców, KZMP, AK, BCh i innych ugrupowań, które powstały bez naszej inspiracji. Wykorzystać w tym celu fakt istnienia zbrojnej opozycji.

4. Dopilnować, aby do wszystkich akcji bojowych w pierwszej kolejności kierowano żołnierzy, którzy przed wstąpieniem do Armii Kościuszkowskiej przebywali na naszym terytorium. Doprowadzić do ich całkowitej likwidacji.

5. Przyspieszyć zjednoczenie wszystkich partii w jedną organizację i dopilnować, aby wszystkie kluczowe stanowiska obsadzone były przez ludzi zatwierdzonych przez nasze służby specjalne.

6. Doprowadzić do połączenia całego ruchu młodzieżowego w jedną organizację, a stanowiska od szczebla powiatowego wwyż obsadzać przez ludzi zatwierdzonych przez nasze służby specjalne. Do czasu zjednoczenia zlikwidować znanych przywódców harcerstwa.

7. Spowodować i dopilnować, aby delegaci wyznaczeni na zjazdy partyjne nie zachowali mandatów na okres kadencji wybranych przez siebie władz partyjnych. W żadnym wypadku delegaci nie mogą zwoływać posiedzeń międzyzakładowych. W razie konieczności zwołania takiego posiedzenia należy wyeliminować ludzi, którzy wykazali się aktywnością w wysuwaniu koncepcji i postulatów. Na każdy następny zjazd wybierać nowych kandydatów (ruchowo) tylko wytypowanych przez nasze służby specjalne.

8. Należy zwrócić baczną uwagę na ludzi wyróżniających się zmysłem organizacyjnym, umiejących sobie jednać popularność. Ludzi takich należy pozyskać, a w razie odmowy nie dopuszczać ich do wyższych stanowisk.

9. Doprowadzić do tego, aby pracownicy na stanowiskach państwowych (z wyjątkiem służb ścigania i pracowników przemysłu wydobywczego) otrzymywali niskie pobory. Dotyczy to w szczególności służby zdrowia, wymiaru sprawiedliwości, oświaty i kierowników różnych szczebli.

10. Do wszystkich organów władzy i większości zakładów pracy wprowadzić ludzi współpracujących z naszymi służbami specjalnymi (bez wiedzy władz krajowych).

11. Należy zwrócić szczególną uwagę, aby prasa krajowców nie podawała sumarycznych ilości i rodzajów towarów wysyłanych do naszego kraju. Nie można też również nazywać tego handlem. Należy dopilnować, aby prasa krajowa podkreślała ilość towarów wysyłanych przez nas do krajowców, ale wspominała, że to w ramach wymiany handlowej.

12. Wpłynąć na władze krajowców, aby nabywcy ziemi, parceli i gruntów nie otrzymywali aktów własności, a jedynie akty nadania.

13. Ukierunkować politykę w stosunku do rolnictwa indywidualnego tak, aby prowadzenie gospodarstw stało się nieopłacalne, a wydajność jak najniższa. W następnej kolejności przystąpić do kolektywizacji wsi. W razie wystąpienia silniejszej opozycji należy zmniejszyć dostawy środków produkcji dla wsi i zwiększyć powinność wobec państwa. Jeżeli to nie pomoże, spowodować, aby rolnictwo nie dawało pełnego pokrycia potrzeb żywnościowych i oprzeć wyżywienie na imporcie.

14. Spowodować, aby wszystkie zarządzenia i akty prawne, gospodarcze, organizacyjne (z wyjątkiem wojskowych) nie były precyzyjne.

15. Spowodować, aby do każdej sprawy powoływano kilka komisji, urzędów, instytucji społecznych, ale żadne z nich nie powinno mieć prawa podejmowania ostatecznej decyzji bez konsultacji z pozostałymi. (Nie dotyczy przemysłu wydobywczego).

16. Samorządy w zakładach pracy nie mogą mieć żadnego wpływu na kierunek i działanie przedsiębiorstwa. Mogą się zajmować jedynie sposobem wykonywania zleconych zadań.

17. Związki zawodowe nie mogą mieć możliwości sprzeciwu wobec poleceń dyrekcji. Obciążać związki inną pracą, jak organizowanie wczasów, zaopatrzenia, działalności rozrywkowej i oświatowej, wycieczki oraz rozprowadzanie atrakcyjnych towarów, potwierdzanie opinii i decyzji władz politycznych.

18. Należy spowodować, aby awansowano tylko tych pracowników i kierowników, którzy wzorowo wykonują przydzielone im zadania i nie wykazują skłonności do analizowania spraw wychodzących poza te działania.

19. Krajowcom na stanowiskach partyjnych, państwowych i gospodarczych należy stworzyć warunki do działań, które będą kompromitować ich w oczach podwładnych i zamykać im powrót do środowisk, z których pochodzą.

20. Kadre oficerskiej rekrutującej się z krajowców można powierzać odpowiednie stanowiska pod warunkiem, że tam już są nasze służby specjalne.

21. Otoczyć szczególnym nadzorem ilości amunicji do wszystkich rodzajów broni, z każdego arsenału akcyjnego i ćwiczeń w ostrym strzelaniu prowadzić swoiste rozliczenia.

22. Objąć szczególnym nadzorem wszelkie laboratoria i instytucje naukowo-badawcze.

23. Należy zwrócić szczególną uwagę na ruch racjonalizatorów i wynalazczy, rozwijać go i popierać, ale wszystkie odkrycia dokładnie rejestrować i zapisem przekazywać do centrali. Dopuszczać do realizacji tylko te wynalazki, które

przydatne są w przemyśle wydobywczym, wstępnej obróbki i określone w specjalnej instrukcji. Nie mogą być realizowane te odkrycia, które mogłyby doprowadzić do wzrostu produkcji kosztem ograniczenia wydobycia surowców lub zaniechania zaleconych działań. W wypadku głośnych odkryć spowodować ich sprzedaż za granicę. Nie dopuszczać do publikacji zawierających wartości i opisy wynalazków.

24. Spowodować zakłócenia w punktualności transportów (za wyjątkiem transportu określonego w instrukcji NK 55246).

25. Inspirować zwoływanie narad środowiskowych i problemowych, zbierać stawiane tam wnioski i propozycje, rejestrować wnioskodawców, a realizować linię określoną w instrukcjach.

26. Spopularyzować wywiady z ludźmi pracy na aktualne tematy produkcyjne, w których zawarta jest krytyka przeszłości lub lokalnego bałaganu, ale nie doprowadzać do likwidacji przyczyn krytykowanego zjawiska.

27. Wystąpienia publiczne krajowców mogą zawierać akcenty narodowe i historyczne, ale nie mogą prowadzić do zjednoczenia ducha narodu.

28. Zwrócić baczną uwagę, aby w odbudowywanych i nowych większych miastach i osiedlach nie budowano ujęć wodnych niezależnych od głównej sieci wodociągowej. Stare ujęcia wodne i studnie uliczne systematycznie likwidować.

29. Przy budowie i rozbudowie przemysłu dopilnować, aby ścieki przemysłowe spływały do rzek mogących stanowić rezerwy wody pitnej.

30. Mieszkania w nowych osiedlach i odbudowywanych miastach nie mogą zawierać dodatkowych pomieszczeń pozwalających na hodowlę inwentarza lub gromadzenie żywności na dłużej i w większych ilościach.

31. Spowodować, aby prywatne przedsiębiorstwa i rzemieślnicy otrzymywali surowce i urządzenia nie pozwalające na produkcję artykułów dobrej jakości, a ceny tych produktów powinny być wyższe od podobnych, wytwarzanych przez państwo.

32. Doprowadzić do maksymalnej rozbudowy administracji biurowej wszystkich stopni. Można dopuszczać krytykę działalności administracyjnej, ale nie wolno pozwolić na jej zmniejszanie ani sprawną pracę.

33. Należy dopilnować wszystkich planów produkcyjnych w przemysłach wydobywczych i działach określonych odpowiednimi instrukcjami i nie wolno dopuścić do wykonania zaopatrzenia rynku krajowego.

34. Szczegółnej obserwacji poddać Kościół i tak ukierunkować działalność oświatowo - wychowawczą, aby wzbudzić powszechny wstręt do tej instytucji. Objąć baczną uwagę i kontrolą kościelne drukarnie, biblioteki, archiwa, kazania, kołędowania, treści nauk religijnych oraz obrzędy pogrzebowe.

35. W szkolnictwie podstawowym, zawodowym, a w szczególności w szkołach średnich i wyższych doprowadzić do usunięcia nauczycieli cieszących się autorytetem i uznaniem. Na ich miejsce wprowadzić ludzi mianowanych. Doprowadzić do zerwania korelacji między przedmiotami, do ograniczenia wydawania materiałów źródłowych, do usunięcia ze szkół średnich łaciny, greki, filozofii ogólnej, logiki i genetyki. W historii nie można podawać, co który władca chciał zrobić lub zrobić dla kraju, trzeba natomiast ukazywać tyranie królów oraz walki uciemięzonego ludu. W szkolnictwie zawodowym doprowadzić do wąskich specjalizacji.

36. Inspirować organizowanie imprez państwowych związanych z walką krajowców z zaborcami (z wyjątkiem zaboru rosyjskiego), a szczególnie z Niemcami i walki o socjalizm.

37. W publikacjach krajowych nie dopuszczać opracowań traktujących o krajowcach przebywających w naszym państwie do rewolucji i w czasie II wojny światowej.

38. W razie powstania organizacji popierających sojusz z naszym państwem, ale zmierzających do kontroli działalności gospodarczej oficjalnych władz kraju, należy natychmiast podjąć działania (niezależnie od władz kraju), obciążając te organizacje tendencjami nacjonalistycznymi i szowinistycznymi. Formy działalności: burzenie naszych pomników i cmentarzy, publikowanie ulotek wyszydzających nasz naród, naszą kulturę, sens zawartych układów. Do prac propagandowych angażować krajowców i wykorzystywać istniejącą nienawiść do nas.

39. Zadbać o budowę i rozbudowę mostów i dróg i licznych połączeń, aby w razie konieczności interwencji wojskowej można było szybko i z każdej strony dotrzeć do punktu oporu lub koncentracji sił opozycji.

40. Pilnować, aby aresztować przeciwników politycznych. Rozpracować przeciwników z autorytetem wśród krajowców. Likwidować w drodze tzw. zajęć sytuacyjnych, przypadkowych, zanim staną się głośnymi, lub aresztować ich wcześniej za wykroczenia kryminalne.

41. Nie dopuszczać do rehabilitacji osób skazanych w procesach politycznych. W razie konieczności rehabilitacji można ją przeprowadzić tylko pod warunkiem, że sprawa będzie uznana za pomyłkę sądową, bez wszczynania dochodzenia i stawiania przed sądem winnych pomyłki (sędziów, oskarżycieli, informatorów).

42. Nie wolno stawiać przed sądem ludzi na stanowiskach kierowniczych obsadzonych przez partię, którzy swą działalnością spowodowali straty lub wywołali niezadowolenie podwładnych. W sytuacjach drastycznych należy ich odwołać ze stanowiska i przenieść do innej miejscowości na stanowiska równorzędne lub wyższe. W skrajnych sytuacjach ulokować na stanowiskach niekierowniczych i traktować jako rezerwę kadrową do późniejszej wymiany.

43. Ogłaszać publicznie procesy ludzi ze stanowisk kierowniczych (wojsko, minister, główne zarządy, szkolnictwo) oskarżonych o działalność przeciw ludowi, przeciw socjalizmowi, przeciw industrializacji. Będzie to mobilizować czujność mas pracujących.

44. Dbać o wymianę ludzi na stanowiskach roboczych przez dopuszczanie do tych funkcji ludzi z awansów, mających najniższe kwalifikacje.

45. Spowodować napływ do szkół wyższych ludzi pochodzących z najniższych grup społecznych, którzy nie wykazują zainteresowań zawodowych, a tylko chęć zdobycia dyplomu.

[Od redakcji: Instrukcja ta mogła być w pełni wykonywana do roku 1955, do oficjalnego odwołania z Polski radzieckich doradców i oficerów w wojsku. Jednak wiele znacznie późniejszych zdarzeń jest z nią zgodnych, na przykład mający miejsce u schyłku lat siedemdziesiątych skandal z inżynierem Karpińskim i procesorem K-202, nagłośniony przez m.in. „Przegląd Techniczny” w czasach tzw. pierwszej „Solidarności”.]



# Ciekawostki Z DRUGIEJ PÓŁKULI

Rosyjscy patolodzy, którzy badali zwłoki Hitlera zaraz po opowaniu Reichstagu, doszli do wniosku, że Hitler miał tylko jedno jądro. Z jednym jądrem potrafił zrobić tyle złego. Wyobraźmy sobie, co by narobił, gdyby miał dwa!

★★★

Georg Cantor (1845-1918), sławny matematyk, twórca teorii mnogości, to chyba jeden z niewielu uczonych, do którego nie przyznawali się Rosjanie, mimo że urodził się na terenie byłego Związku Radzieckiego. Pochodzenie miał co najmniej mieszane. Urodził się w St. Petersburgu, ojciec jego przywędrował tam z Danii, był pochodzenia żydowskiego, ale zmienił wyznanie na protestanckie. Matka pochodziła z rodziny żydowskiej, ale była katoliczką z urodzenia. Georg Cantor, mając 11 lat, znalazł się w Niemczech, tam studiował i tam pracował. Był więc uczonym niemieckim, ale wprowadził do matematyki nowość - hebrajski znak alef na oznaczanie zbiorów. Do jego czasów cała symbolika matematyczna brała się z łaciny lub

z greki. Jakiego pochodzenia był Cantor? Encyklopedie na wszelki wypadek przemilczają sprawę. Po prostu był wielkim matematykiem i to chyba najważniejsze.

★★★

Świnie domowe stawały nieraz przed sądem za morderstwo lub uszkodzenie ciała. Ostatni oficjalny proces przeciwko świnii odbył się w 1864 roku na terenie obecnej Serbii. Nie wiadomo, czy skazaną świnie zjedzono. Wiadomo jednak, że najczęściej świnie winne były odgryzania uszu, był to niejako ich przestępczy przysmak. Rzecz w tym, że uszy lubili też obcinać średniowieczni kaci za mniejsze przestępstwa. W przypadku niewątpliwego postradania uszu w wyniku obgryzienia przez świnie, uszkodzony domagał się oficjalnego potwierdzenia sposobu, w jaki uszy postradał. Ale byłe świnia zaświadczenia nie wystawi, stąd średniowieczne świńskie procesy...

[Z rubryki *Romana Antoszewskiego w zaprzyjaźnionym nowozelandzkim dwutygodniku „Kraj”*]

## PIERWSZY FINALISTA

Został nim **Zbigniew Walentynowicz**, uczeń klasy VI Sz.P.nr2. Jako jedyny odpowiedział na pytania *Wielkiego Konkursu wiedzy z historii Wroniek* (sponsorowanego przez pana Marka Jankowskiego, właściciela firmy PROFIFENAMEL).

Podajemy prawidłowe odpowiedzi:

1. W muzeum są następujące sale wystawowe: *Sala Rycerska, sala ekspozycji stałej, wystawa myśliwska.*
2. Skrót TMZW oznacza: *Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej.*
3. Do największych eksponatów należą: *maglownica, wózek kołowy, rower, maszyna szewska.*

Nagrodę w postaci zestawu (podręcznik z kasetami) do wybranego przez siebie języka obcego prosimy odebrać w księgarni na Rynku. Gratulujemy i życzymy szczęścia w finale konkursu, który odbędzie się w lutym 1996r.

Z przykrością stwierdzamy, że nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi na pytania w kat. II - dla uczniów szkół średnich, mimo, że bez trudu można na nie odpowiedzieć po kilkuminutowej wizycie w muzeum. Zapraszamy do wspólnej zabawy i poznawania historii swojego miasta. Nagrody czekają.

Powtarzamy zestaw pytań dla uczniów szkół średnich:

1. Z jakiego okresu pochodzą najstarsze eksponaty wronieckiego muzeum? Wymień przynajmniej trzy.
2. Jak się nazywał pierwszy burmistrz Wroniek II Rzeczypospolitej i jak długo pełnił tę funkcję?
3. Czyją organizację reprezentuje najstarszy sztandar wystawiony w muzeum? W jakich latach działała ona na terenie Wroniek?

Kolejne pytania dla uczniów szkół podstawowych:

1. Ile sztandarów zgromadzono w muzeum i do jakich organizacji należały?
2. Określ największy banknot prezentowany w muzeum.
3. Muzeum gromadzi pamiątki po ludziach żyjących niegdyś w naszym mieście. Wymień stamtąd trzy nazwiska.

Odpowiedzi na kartkach pocztowych, z zamieszczonym kuponem w gazecie, należy nadsyłać do 25 października.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI DZIECIĘCEJ

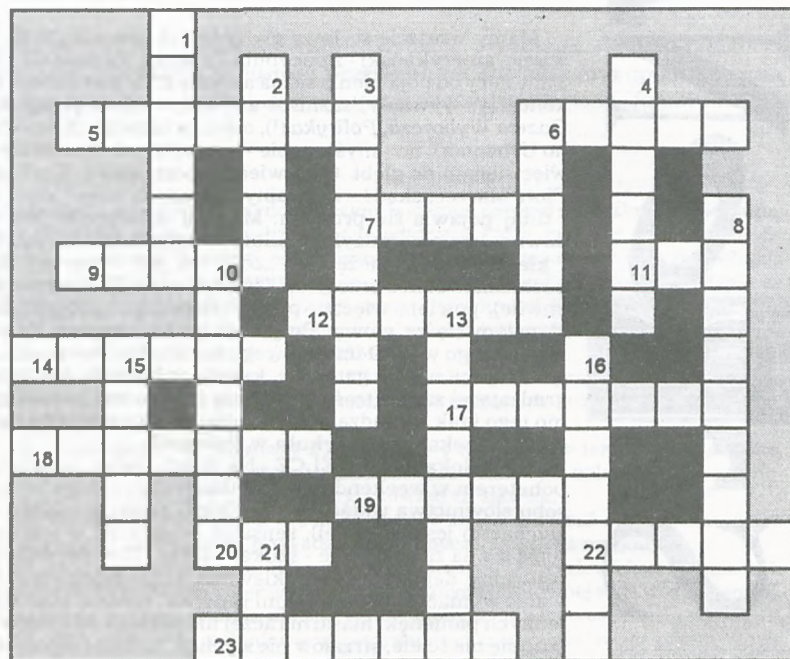
Rozwiązaniem było hasło, które brzmi: *Puszcza Notecka*. W wyniku losowania nagrody otrzymują: **Maciej Raszewski** z Biezdrowa (globus), **Tadeusz Staszek** z Wroniek (książkę). Gratulujemy! Nagrody prosimy odebrać w siedzibie Redakcji.

KUPON  
WS. 10 /95

KUPON  
WS. 10 /95

KUPON  
WS. 10 /95

# Krzyżówka



### Poziomo:

- 5 - słynny aktor amerykański
- 6 - ptak, pięknie śpiewa
- 7 - plażowy mebel
- 9 - dwustronny rachunek
- 11 - cios, uderzenie
- 12 - kąt między określonym kierunkiem, a kierunkiem północy
- 14 - doświadczenie, wiedza
- 17 - roślina warzywna i przyprawa z ząbkami
- 18 - ubiór króla
- 19 - Emilia, uczestniczka Powstania Listopadowego
- 20 - stopień w dawnym wojsku tureckim
- 22 - odznaczenie
- 23 - Halina, znana piosenkarka polska

### Pionowo:

- 1 - powtarza się w utworach muzycznych
- 2 - autor *Kakao*
- 3 - człowiek, który coś znalazł
- 4 - taniec hiszpański
- 6 - moneta bita za czasów Wł. Łokietka
- 8 - ostre narzędzie do przekłuwania
- 10 - zespół barw w obrazie
- 13 - naprawia samochody
- 15 - przed występem
- 16 - przy obcasie jeźdźca
- 21 - ssak z grupy antylopow

Na rozwiązanie krzyżówki, z załączonym kuponem, oczekujemy do 30 października. Spośród prawidłowych rozwiązań rozlosujemy dwie nagrody rzeczowe.

### Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru

**Poziomo:** Maks, popis, batogi, lizol, cudo, enzym, śmiech, Grześ, Anna, nyrol, galon, igła, line, rzart, Narew, ruła, Ignac, lampas, olcha, Zibi, ruchy, nośnik, flaga, kawa

**Pionowo:** Warmia, Toledo, micha, slogan, szczygieł, Pleśnier, przyroda, symulant, nałożnica, Grynhoff, Lukrecja, niewiara, orczyk, Zamość, realia, Alina

**Nagrody.** W wyniku losowania nagrody - *zaproszenia na zabawę taneczną policjantów* otrzymali:

**Emilia Nowak-Owczarzak** (zam.Biezdrowo 9a/6)

**Magdalena Biegała** (zam. Wronki, os.Borek 1a/4)

Gratulujemy!

Nagrody wręczeni osobiście organizatorzy zabawy i to bez wezwań na postrunek.



W 50 rocznicę  
zawarcia związku małżeńskiego  
Kochanym Rodzicom  
**Genowefie i Stefanowi Drobżynkiom**  
poddziękujemy za trud wychowania, pomoc i miłość  
od dzieciństwa,  
**ZŁOTE GODY**  
z życzeniami wielu, wielu lat wspólnego pożycia  
małżeńskiego w dobrym zdrowiu, składają:  
Zenek, Kazik i Danka z Rodzinami.

# ABM s.c.

Punkt sprzedaży gazu

Wronki, ul. Mickiewicza 28

oferujemy

## propan - butan



540-257

8<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>  
sobota: do 13<sup>00</sup>

540-779

po 16<sup>00</sup>  
sobota: po 13<sup>00</sup>

Nowo otwarte

## SOLARIUM

zaprasza Panie i Panów

*Co dziesiąte opalanie gratis!*

Wronki, ul. Piękna 12

Tel. 541-295

Czynne: poniedz.-piątek

w godz. 10.00-20.00

Sprzedam

działkę budowlaną o powierzchni 350m kw.  
pod budowę domu typu bliźniak  
we Wronkach

przy ul. Różanej / Os. 30-lecia

Informacja:

tel. (0-67) 541-291 po godz. 16.00

## ORTODONTA

z Instytutu Stomatologii  
Akademii Medycznej  
w Poznaniu

Przyjmuje we Wronkach  
w Gabinetcie

Stomatologicznym

przy ul. Sierakowskiej 20

**Tel. 541-412**

**Rejestracja:**

★ w środy i piątki od 18.00

★ w soboty od 10.00

Zapraszam rodziców z dziećmi  
mającymi wady zgryzu  
na konsultację.

Oferuję skuteczne  
metody leczenia

Lek. med.

**Maciej Krajewski**

**Ortopeda  
traumatolog**

Przyjmuje:

w środy 17<sup>30</sup> - 18<sup>30</sup>  
po 18<sup>30</sup> wizyty domowe

Wronki, Klasztorna 2

Tel. 540-889

CENTRUM TRENINGOWE WOJAKOWSKICH

Filia Nr 1 we Wronkach, ul. Powstańców Wlkp. 14

zaprasza młodzież szkół średnich na

*trening pamięci, koncentracji uwagi  
i inteligencji*

Nabór do 20.10. 1995. Informacja: tel. 540-001

## SANUS

Zakład  
Handlowo-  
Usługowy

Paweł Kmiecik Wronki, ul. Świerkowa 10

oferuje:

- ★ wywóz nieczystości stałych
- ★ sprzedaż pojemników na śmieci  
- kubły i wózki

Zgłoszenia przyjmuje  
automatyczna sekretarka



540-669

### Materiały pokryciowe

- ◆ Ondura (USA) ◆ Ondulina (Francja) ◆ Eternit - 175x113
- ◆ Papy zwykłe i termozgrzewalne

Tanio poleca „Promotech”  
Brzeźno 20, tel. Czarnków 55-19-83

- Piecyki hiszpańskie na gaz butlowy

### KUPIĘ

dom w surowym stanie  
lub do remontu.

Oferty proszę składać  
pod adresem redakcji.

**REKLAMA  
TO JEST TO!**

### KOMUNIKAT

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu prowadzi śledztwo dot. zbrodni popełnionych w okresie okupacji hitlerowskiej na obywatelach polskich narodowości żydowskiej w obozach pracy przymusowej dla Żydów, istniejących na terenie Poznania i w najbliższej okolicy.

Osoby, które posiadają jakiegokolwiek informacje na powyższy temat proszone są o listowny, osobisty lub telefoniczny kontakt z Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu, ul. Młyńska 1, tel.(0-61) 529-745 i 520-683.

Dyrektor Okręgowej Komisji w Poznaniu  
Tadeusz Anteck, prokurator

## Prywatny Gabinet Chirurgiczny

dr Janusz Renn

Wronki ul. Powstańców Wlkp. 23  
Przychodnia Zakładowa „Spomasz”

czynny we wtorki w godz. 16. do 17

Leczenie i diagnostyka  
Wykonywanie drobnych zabiegów  
chirurgicznych

### OGŁOSZENIE

Przedsiębiorstwo Komunalne Spółka z o.o. we Wronkach informuje, że **wysypisko komunalne** w Samołężu jest czynne w dni robocze od godz. 7.00 do 15.00, a w czwartki do godz. 17.00. Istnieje możliwość korzystania z wysypiska w wolne soboty po uzgodnieniu warunków w biurze pod n-rem tel. 540-645.

Za śmieci bytowe w ilościach poniżej 1 m. sześć. nie pobiera się opłat. Zwolnione są także z opłat wywozy na wysypisko ziemi i piasku, niezależnie od ilości.

Hurtownia chemii gospodarczej

## Waldi s.c. POZNAŃ

filia we Wronkach przy ul. Rolnej 13

(były pawilon Społem PSS na Zamościu)

★ Bogata oferta towarowa ★

Korzystne ceny - Udzielamy rabatu

Zapraszamy: codziennie w godz. 8.00-18.00

w soboty: 8.00 - 13.00

120



lat



# Banku Spółdzielczego we Wronkach

## NOWOŚĆ - NOWY KREDYT NA ZAKUP:

\* Art. wyposażenia mieszkań \* Sprzętu AGD \* Sprzęt RTV \* Sprzętu turystycznego \* Opału

## MOŻESZ KUPOWAĆ W CAŁYM KRAJU

SKORZYSTAJ Z OKAZJI - Niskie oprocentowanie - spłata do 6 m-cy-29%, spłata do 12 m-cy - 30%

**BANK SPÓŁDZIELCZY** 64-510 Wronki, ul. Poznańska 50, tel.(0-67) 540-243, 540-744



Zarząd i pracownicy Banku Spółdzielczego we Wronkach



# BANKUJ RAZEM Z NAMI